Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, piątek 7 sierpnia 1936 r. Nr. 218

Zwycięzka ofenzywa powstańców hiszpańskich

Londyn 6. 8. (Tel. wł.). Z GIBRALTARU DONOSZĄ O STAŁEM WYSYŁANIU WOJSK. GEN. FRANCO Z CEUTY DO ALGECIRAS. W DNIU WCZORAJSZYM, W CZASIE OSTRZELIWANIA SAMOLOTÓW POWSTAŃCZYCH PRZEZ OKRĘTY RZĄDOWE, WYBUCHŁ GRANAT W BEZPOŚREDNIEJ BLISKOŚCI OBOZU UCHODŹCÓW W GIBRALTARZE, GDZIE ZNAJDUJE SIĘ OKOŁO 800 OBYWATELI BRYTYJSKICH.

REUTER DONOSI, ŻE OFENSYWA WOJSK POWSTAŃCZYCH ROZPOCZĘŁA SIĘ W DNIU WCZORAJSZYM. ODDZIAŁ ZŁOŻONY Z 5 TYS. POWSTAŃCÓW, OPUŚCIŁ SEWILLĘ, UDAJĄC SIĘ SAMOCHODAMI CIĘŻAROWEMI W KIERUNKU BAJADOZ. DRUGA KOLUMNA POSUWA SIĘ W KIERUNKU PÓŁNOCY, ZAJMUJĄC SZEREG MIEJSCOWOŚCI ZNAJDUJĄCYCH SIĘ DOTYCHCZAS W RĘKACH WOJSK RZĄDOWYCH. AKCJA, MAJĄCA NA CELU ZAJĘCIA PRZEZ ODDZIAŁY POWSTAŃCZE DOLINY GUADALQUIVIRU, ROBI STAŁE POSTĘPY.

Paryż, 6. 8. (Tel. wł.). Z BURGOS DONOSZĄ: KWATERA GŁÓWNA OGŁOSIŁA WCZORAJ KOMUNIKAT, W KTÓRYM DONOSI, ŻE KOLUMNA POWSTAŃCZA OPERUJĄCA W PROWINCJI SORIA, NA POGRANICZU QUADALAJARA, ZAJĘŁA WCZORAJ MIEJSCOWOŚĆ ALCOLEA DEL MINAR, NA DRODZE Z MADRYTU DO SARAGOSSY.

MIASTO TOLOSA, ZNAJDUJĄCE SIĘ W RĘKACH WOJSK RZĄDOWYCH, JEST OD PIĄTKU OBLĘGANE PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Paryż, 6. 8. (PAT). „L'Oeuvre" oblicza, że 15 samolotów włoskich, dostarczonych gen. Franco, mogą przewieźć dziennie 500 żołnierzy z brzegu afrykańskiego na hiszpański. W ten sposób w krótkim czasie gen. Franco zdoła przetransportować do Hiszpanji liczne oddziały wojskowe, które wzmocnią armję, przeznaczoną do natarcia na Madryt.

Londyn, 6. 8. (Tel. wł.). Reuter donosi z Gibraltaru: Armja, złożona z 10.000 powstańców przygotowuje się do natarcia na Malagę. Cztery parowce przewiozły 3.000 powstańców z Marokka do Hiszpanji. Nowy transport wojsk powstańczych w liczbie 3.000 ludzi, spodziewany jest w Algeciras w końcu bieżącego tygodnia. Armja powstańców jest dobrze zaopatrzona: posiada 200 dział polowych, liczne karabiny maszynowe, samochody i wielkie zapasy granatów ręcznych.

Paryż, 6. 8. (Tel. wł.) Dziś rano zostały przerwane bez uprzedzenia połączenia telefoniczne w Tangerze, między strefami hiszpańską, francuską i międzynarodową. Przypuszczają, że jest to środek ostrożności ze strony powstańców, którzy chcą zachować w tajemnicy transporty do Ceuty i w kierunku wybrzeża hiszpańskiego. Dwa parowce pasażerskie, eskortowane przez sześć samolotów, zamierzały przewieźć wczoraj 2 tys. żołnierzy, należących do wojsk gen. Franco, z Ceuty do Algeciras. Kontrtorpedowiec rządowy usiłował przeszkodzić transportowi, lecz samoloty zmusiły go do odwrotu. Pocisk z kontrtorpedowca spadł w pobliżu obozu uciekinierów angielskich.

Gubernator prowincji Galicja ogłosił odezwę w odpowiedzi na komunikat rządu madryckiego o pobiciu wojsk tej prowincji. Odezwa stwierdza, że wojska Galicji i członkowie stronnictw narodowych zjednoczyły się do walki o wyzwolenie kraju, zagrożonego bolszewizmem.

Komuniści opanowali miasto Hijar, podpalili kościół, pałac rządowy oraz klasztor Kapucynów.

Paryż, 6. 8. (Tel. wł.) Prefekt departamentu wschodnich Pirenejów, będący jednocześnie stałym delegatem rządu francuskiego w republice Andorra, donosi, że znalazło tam schronienie 50 księży hiszpańskich. W pobliżu miasta Jacca powstańcy zastrzelili 4 członków „frontu ludowego". Ludność hiszpańska na pograniczu manifestuje pewien chłód wobec Francuzów.

Z powodu pogłosek, że powstańcy, celem zaatakowania miasta Behosia, mają zamiar obsadzić francuski brzeg rzeki Bidassoa, żandarmerja francuska wysłała patrole, lecz nie napotkała żadnego powstańca na terytorjum francuskiem. Ze strony posterunków powstańczych padły do żandarmów francuskich 3 strzały karabinowe, nie raniąc nikogo.

Rozbicie wojsk rządowych

Lizbona, 6. 8. (PAT) Generał Queipo de Llano w przemówieniu, wygłoszonem przez radjo, oświadczył, iż dowódca wojsk powstańczych gen. Mola pracuje obecnie nad ostatecznem przygotowaniem swych wojsk do decydującego natarcia. Wojska powstańcze, które wyszły z Grenady do Malagi, po krwawych walkach rozbiły oddziały rządowe, zajmując miejscowość Bracana, gdzie zdobyto bogate magazyny wojskowe. Straty po stronie wojsk rządowych wynoszą 200 zabitych. Oddziały szturmowe wojsk powstańczych, złożone z żołnierzy Legji cudzoziemskiej, wynoszą obecnie 6.000 ludzi.

„Dario de Lisboa" donosi, że wojska rządowe usiłowały wczoraj otoczyć lewe skrzydło wojsk powstańczych, maszerujących na Madryt. Wojska rządowe zostały rozbite, tracąc 600 zabitych. W ręce wojsk powstańczych wpadło kilkuset jeńców, dwa czołgi i 4 samoloty. Generał Cavalcanti przybył z oddziałem, złożonym z 3.500 żołnierzy, na front wojsk powstańczych pod Madrytem.

Lizbona, 6. 8. (PAT) W miejscowości Elvas, na granicy hiszpańsko-portugalskiej, słychać było dziś w nocy ogień armatni. Jak się zdaje, były to odgłosy bitwy, która toczyła się między oddziałem powstańczym a milicją rządową pod Badajoz.

Sewilla, 6. 8. (PAT) Dowództwo wojsk powstańczych otrzymało od poszczególnych przedsiębiorstw handlowych 350 tys. pesetów na zakup samolotów zagranicą.

Ukraińcy na F. O. N.

Lwów. 6. 8. (PAT). Wicemarszałek Sejmu p. Mudryj oświadczył przedstawicielowi P. A. T. we Lwowie, że zarówno ukraińska reprezentacja parlamentarna, jakoteż instytucje ukraińskie postanowiły poprzeć finansowo akcję Funduszu Obrony Narodowej.

* * *

Z powyższego komunikatu widać, że Ukraińcy zaczynają wyciągać pozytywne wnioski ze swych deklaracyj w sprawie stosunku do Armji polskiej, które składali w Sejmie. Fakt ten notujemy z uznaniem, na które on w pełni zasługuje. Radzibyśmy, aby inicjatywa ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej oraz ruskich instytucyj znalazła jak najszersze poparcie wśród całego społeczeństwa ukraińskiego.

Kraków w rocznicę historycznego wymarszu z Oleandrów

Kraków, 6. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj 6 sierpnia nad ranem, w rocznicę wymarszu z historycznych Oleandrów w Krakowie, pierwszego oddziału wojska polskiego w bój o niepodległość pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego, na placu przed domem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrali się przedstawiciele władz z wojewodą krakowskim p. Gnoińskim na czele.

Po złożeniu raportu przed frontem rozwiniętych oddziałów strzeleckich przez komendanta 5-go okręgu Z. S. kpt. Stasiaka komendantowi głównemu Z. S. pplk. Frydrychowi, odczytano historyczny rozkaz Józefa Piłsudskiego z 6 sierpnia 1914 r. do pierwszej kompanii kadrowej, poczem przemówił przewodniczący wojewódzkiego komitetu obywatelskiego marszu szlakiem kadrówki, wojewoda krakowski Gnoiński.

Po udzieleniu błogosławieństwa biorącym udział w marszu drużynom przez ks. kapelana Macmarskiego, drużynowi złożyli komendantowi głównemu Z. S. pplk. Frydrychowi przyrzeczenie, poczem wśród owacyj zebranych punktualnie o godz. 4-ej w odstępach 1-minutowych drużyny wyruszyły szlakiem kadrówki, kierując się w stronę Miechowa.

Kraków, 6. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 8-ej z okazji rocznicy wymaszerowania Pierwszej Kadrowej, trębacze z wieży Marjackiej odegrali marsz Strzelecki. Przy dźwiękach tego samego marsza, odegranego o godz. 12-tej, odbyło się na odwachu w rynku głównym ściągnięcie honorowej warty strzeleckiej i opuszczenie chorągwi z masztu. Na rynku głównym wyświetlane są okolicznościowe filmy oraz podawane są przez megafony wyniki pierwszego etapu marszu szlakiem kadrówki. W dn. 7 i 8 bm. podawane będą dalsze wyniki marszu aż do jego ukończenia.

Nowa pisownia w urzędach

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). W wykonaniu zaleceń p. Premjera gen. Sławoj - Składkowskiego wszyscy ministrowie rozesłali do podległych im urzędów okólnik, polecający wprowadzenie od 1. września b. r. nowej pisowni, ustalonej przez komitet ortograficzny Akademji Umiejętności.

Dr. Mech będzie zwolniony z Berezy

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.). We wtorek zostanie zwolniony z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej dr. Władysław Mech, prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Narodowego, oraz wiceprezes Stronnictwa w Krakowie. Dr. Mech przebywał w Berezie 6 tygodni

Ministerstwo Samorządu

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Kilka organizacyj samorządu terytorjalnego lansuje obecnie projekt stworzenia Ministerstwa Samorządu. W skład tego ministerstwa weszłyby departamenty samorządowe i budowlane Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, służby zdrowia i opieki społecznej Ministerstwa Opieki Społecznej.

W ten sposób usiniętoby — zdaniem projektodawców — dwutorowości, uproszonoby i usprawniono administrację. Projekt ten nie jest uważany w obecnej chwili za aktualny.

Zasłużony koniec

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł. — mg.) Z Rygi donoszą: Przed sowieckim sądem stanął w dniach ostatnich b. szef oddziału kościelnego GPU Tuszkow. Wsławił się on „opieką" nad ostatnim patrjarchą rosyjskim Tichonem, oraz był sprawcą zesłania i śmierci setek księży na Syberji. Nie przypuszczał nigdy, że takie będzie jego koniec.

Został rozstrzelany przez własnych towarzyszy w miejscowości Lubjanka.

Bilans szkód

Toruń, 6. 8. (PAT) W związku z ogromnemi szkodami, jakie wyrządził huragan, który przeszedł ostatnio nad powiatem toruńskim, odbyło się w dn. wczorajszym w urzędzie wojewódzkim zebranie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, na którem ukonstytuował się komitet pomocy społecznej woj. pomorskiego. Przewodniczącym został wybrany starosta krajowy Łącki.

Bilans szkód, wyrządzonych przez huragan, przedstawia się następująco: 917 gospodarstw poniosło straty w zabudowaniach na sumę 677.358 zł., a w zasiewach na sumę 2,400.020 zł., co razem stanowi sumę 3,077.384 zł. Ogółem zostało poszkodowanych 45 miejscowości w pięciu gminach.

Próba komunistycznego zamachu stanu w Grecji będzie bezlitośnie stłumiona

Ateny, 6. 8. (PAT). Premjer grecki Metaxas ogłosił odezwę do narodu, w której stwierdza m. in:

Parlament, wybrany w styczniu 1936 r., okazał się niezdolnym do powołania rządu. Zrozumiały to żywioły komunistyczne, które chciały z tej sytuacji wyciągnąć dla siebie korzyści. Ożywiona działalność komunistów, która posuwała się nawet do przygotowań zamachu stanu, stwarzała groźne niebezpieczeństwo dla ustroju społecznego. Wydarzenia, które odbyły się w maju w Salonikach, były do pewnego stopnia zapowiedzią zamachu stanu.

Aktywność komunistów wyrażała się m. in. w propagandzie, prowadzonej wśród wojska w koszarach, gdzie rozrzucano wśród żołnierzy ulotki, nawołujące do wojny domowej. Zauważono również rozkładową propagandę komunistyczną w szkołach oraz wśród urzędników. Antypaństwowa działalność komunistów wyzyskiwała kryzys gospodarczy kraju, który w dużej części był wynikiem poprzednich rządów. W obliczu niebezpieczeństwa społecznej i narodowej katastrofy — rząd zdecydował się zadać stanowczy cios prądom wywrotowym, zmierzającym do wywołania w kraju krwawej wojny domowej.

Rząd zamierza działać szybko i energicznie, celem podniesienia dobrobytu społecznego i roztoczy opiekę nad biednymi. Każdy opór przeciwko dziełu odrodzenia narodowego Grecji, zapoczątkowanemu przez rząd obecny, będzie bezlitośnie tłumiony.

Ateny, 6. 8. (PAT). Dzień wczorajszy upłynął w Atenach zupełnie spokojnie. W całym kraju nie zanotowano również żadnych incydentów.

———

60 góników odciętych od świata

Londyn. 6. 8. W kopalni węgla Carlton, w okolicy Barnsley, nastąpił dziś w nocy wybuch. Około 60 górników zostało zasypanych i odciętych od świata. Akcja ratunkowa utrudniona jest przez pożar kopalni.

M/S „Piłsudski" w Helsingforsie

Helsingfors, 6. 8. (PAT) Prasa fińska na naczelnych miejscach ogłasza obszerne sprawozdanie z przybycia M/S „Piłsudski", który zawinął do portu dn. 5 bm., podkreślając nowoczesne urządzenia techniczne statku oraz artystyczne wykonanie wnętrz.

W porcie oczekiwali na przybycie statku członkowie poselstwa R. P. i przedstawiciele kolonji polskiej. W godzinach południowych zwiedził statek poseł R. P. Sokolnicki. Dyrekcja linji Gdynia—Ameryka wydała herbatkę dla przedstawicieli prasy i sfer towarzyskich stolicy. W herbatce wzięło udział przeszło 120 osób.

Kronika telegraficzna

Rzym. Ogłoszono urzędowo, że od 1 stycznia 1935 r. do 1 sierpnia 1936 r. wysłano do Afryki wschodniej 131 tys. robotników. Pozostaje obecnie w Afryce około 97 tys. robotników włoskich.

Nowy Jork. Dwaj lotnicy sowieccy Lewoniewski i Lewczenko wystartowali z San Pedro w Kalifornji do Moskwy przez Alaskę.

Bukareszt. Poseł hiszpański w Bukareszcie złożył podanie o dymisję w imieniu swojem oraz całego poselstwa i konsulatu.

Alger. Dwanaście wodnopłatowcow angielskich przybyłych z Malty, przybyło do Algeru. Samoloty udają się w piątek do Gibraltaru.

Tokio. Rząd mandżurski postanowił z dn. 1 stycznia 1937 r. wprowadzić w Mandżurji czas japoński. Od Nowego Roku wszystkie zegary w Mandżukuo będą posunięte o godzinę.

Hong-Kong. Dwadzieścia rodzin obywateli europejskich otrzymało od konsulów polecenie wyjazdu z Wuchow, wskutek niebezpieczeństwa, zagrażającego miastu od nieregularnych band.

Rzym. Agencja Stefani donosi z Addis-Abeby: W Dekamere w obecności władz wojskowych i cywilnych, odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy ku czci poległych żołnierzy dywizji „28 października". Kaplicę zbudowali żołnierze w ciągu dwóch tygodni.

NAKŁADY PRASY LONDYŃSKIEJ.

Wielkie dzienniki londyńskie osiągają olbrzymie nakłady. Najwięcej egzemplarzy bije „Daily Express", bo 2 miljony 126 tysięcy dziennie; po nim idzie „Daily Herald" (Labour Party) z nakładem 2 miljony egzemplarzy; skolei „Daily Mail" — 1,649.000 egzemplarzy; „News Chronicle" — 1,360.000 egz.; „Daily Telegraph" — 491.000 egz.; „Evening Standard" — 403.000; „Times" — 191.000; „Morning Post" — 119.000.

———

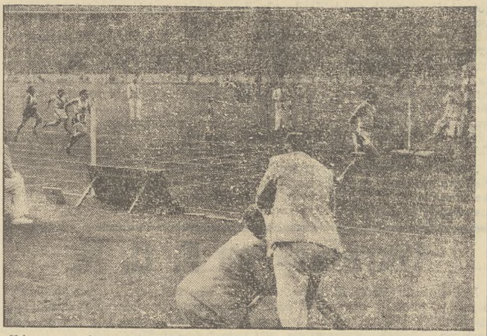
„Uznają" zasadę niemieszania się i zbierają pieniądze...

Moskwa, 6. 8. (PAT). Agencja sowiecka Tass donosi: Charge d'affaires Francji Payart zakomunikował dn. 5. b. m. z polecenia swego rządu komisarjatowi spraw zagranicznych, iż Francja uważa za bardzo pożądane, by związek sowiecki zastosował się do zasady nie mieszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji oraz, aby związek sowiecki przyłączył się do układu między Francją, Wielką Brytanją, Włochami i Niemcami, dotyczącego tej sprawy.

Rząd sowiecki odpowiedział tegoż dnia, że gotów jest uznać zasadę niemieszania się oraz przystąpić do układu, jednakże uważa za konieczne, aby do układu przyłączyła się Portugalja, oraz inne państwa, wymienione w oświadczeniu charge d'affaires Payarta. Zdaniem rządu sowieckiego należy również wstrzymać natychmiast wszelką pomoc, okazywaną przez niektóre państwa powstańcom.

Paryż, 6. 8. Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie rządu, dosięgła sumy 12.150.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesłana pod adresem premjera hiszpańskiego Girala.

Rzym, 6. 8. (Tel. wł.) Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Stefani pisze: Zagadnienie międzynarodowych dostaw broni do Hiszpanji jest obszernie oświetlone przez prasę włoską. W kołach politycznych sądzą, że zagadnienie to dotyczy nietylko państw zachodnich, ale i wszystkich produkujących sprzęt wojenny. Z tego stanowiska zapewne będzie ostatecznie rozważone to zagadnienie.



Zdjęcie przedstawie finish przedbiegu 100 m, w którym zwycięża Amerykanka Stehens, bijąc rekord światowy 11,4 sek.

Pierwsze zwycięstwa naszych zapaśników

Berlin, 6. 8.. Na olimpijskim turnieju zapaśniczym w walkach grecko-rzymskich, nasi zapaśnicy odnieśli dwa zwycięstwa: Rokita pokonał Goillesa (Belgja), Ślązak wygrał z Węgrem Mori. Obaj zawodnicy przeszli do następnej rundy.

TOWNS ZWYCIĘŻA NA 110 MTR. PRZEZ PŁOTKI.

Berlin. 6. 8. W finale biegu na 110 mtr. przez płotki panów, pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Amerykanin Towns. Uzyskał on w finale czas 14,2. 2) Finlay (Anglja) 14,4. 3) Pollard (Ameryka) 14,4. 4) Lidmann (Szwecja), 5) Tsornton (Ameryka), 6) O'connor (Kanada). W pół finale Towns pobił rekord świata, osiągając czas 14:1.

WŁOSZKA VALLA TRIUMFUJE NA 80 MTR. PRZEZ PŁOTKI PAŃ.

Berlin, 6. 8. Mistrzostwo olimpijskie w biegu na 80 mtr. przez płotki pań zdobyła Włoszka Valla. 2) Steuer (Niemcy), 3) Taylor (Kanada). Wszystkie trzy uzyskały jednakowy czas 11,7 sekund o kolejności na mecie rozstrzygnął film. Dalsze miejsca zajęły: Włoszka Testoni, Holenderka Braaker i Niemka Eckert.

STOECK MISTRZEM OLIMPIJSKIM W OSZCZEPIE

Berlin, 6. 8. Mistrzostwo olimpijskie *w* oszczepie zdobył Niemiec Stoeck, który ostatnim rzutem zyskał 71,84 m., 2) Nikkanen (Finlandja) 70,77, 3) Toivonen (Finlandja) 70,72, 4) Atterwall (Szwecja) 69,20, 5) Jaervinen (Finlandja) 69,18, 6) Terry (Ameryka) 67,15.

15 sierpnia — Dzień Święta Żołnierza

Warszawa, 6. 8. (PAT) Dzień 15 sierpnia — dzień zwycięstwa polskiego nad bolszewikami w roku 1920, obchodzony jest zwykle bardzo uroczyście w wojsku. Rok rocznie władze wojskowe zabiegają o to, żeby możliwie okazale święto to wypadło. Wzorem lat ubiegłych nawiązano już kontakt z odpowiedniemi komitetami społecznemi zapewniające współudział wojska w projektowanych w dniu tym uroczystościach i zabawach. Ponieważ chodzi o to, żeby dzień ten czcila cała Polska, żeby uczczenie tego zwycięstwa było nietylko świętem wojskowem, lecz i narodowem, w miejscowościach nie posiadających garnizonów, wystąpią miejscowe organizacje wojskowe P. W.

I tak — zwyczajem lat minionych — zbiorą się w przeddzień tłumy, aby uroczystym apelem uczcić pamięć poległych za wolność bohaterów. Nazajutrz odbędą się nabożeństwa za spokój ich dusz, potem rewje i defilady, a wieczorem zabawy.

Huragan poprzerzucał ludzi na teren sowiecki

Warszawa, 6. 8. (Tel. wł.) Z Nowogródka donoszą: Teren powiatu nieświeskiego został nawiedzony silną trąbą powietrzną, która poczyniła duże straty.

Trąba szalała szczególnie nad 10 wsiami, które obecnie przedstawiają jedno rumowisko. Wiatr wywrócił około 100 budynków, a dachy uniósł daleko w pole. Niektóre drzewa zostały wyrwane z korzeniami i uniesione o kilka metrów od miejsca, gdzie rosły. Przewody telegraficzne zostały przerwane, słupy poprzewracane. Również są straty w ludziach, nie zdołano jednak dotychczas stwierdzić ich dokładnie, ponieważ prąd wiatru, który spadł na pracujących w polu nagle, uniósł kilkanaście osób na drugą stronę granicy na teren sowiecki, gdzie obecnie przed powrotem muszą dopełnić formalności związanych z nieumyślnem przekroczeniem granicy.

Huragan trwał pół godziny. Specjalna komsija oblicza straty.

———

MADRYT CODZIENNIE SŁYCHAĆ W POLSCE.

Liczne rzesze posiadaczy aparatów radjowych z zakresem krótkich fal mają sposobność słyszeć codziennie po godz. 23.30 madrycką stację nadawczą, która o tej porze nadaje komunikaty w kilku językach na fali 30 metrów.

Komunikaty, zresztą niezbyt ciekawe a zapewniające o spokoju i porządku w stolicy, przerywane są bezustanku gwizdami i hałasem. Niewątpliwie wrogie stacje przeszkadzają w ten sposób audycji rządowego radja. Trzaski i gwizdy wzmagają się, gdy koło dwunastej w nocy orkiestra gra hymn republikański, ustają zaś momentalnie, gdy stacja zaczyna nadawać wesołe hiszpańskie piosenki.

———

Podziękowanie

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego nam Syna, Męża i Brata, ś. p. ppułk. Ferdynanda Andrusiewicza, doznaliśmy tylę dowodów współczucia i życzliwości, iż pragniemy na tej drodze złożyć serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy w tych ciężkich dla nas chwilach, nieśli nam pomoc i pamięć Zmarłego uczcili.

W szczególności z głębi serca dziękujemy: Zarządowi Miejskiemu, Związkowi Obrońców Lwowa, 40 Pułkowi z orkiestrą, Delegacji 39 Pułku z Jarosławia, Kapelanji Sanatorjum Ubezpieczalni Społecznej, Zarządowi „Concordji", JWPP. Wiceprezyd. Irzykowi, Mjr. Klinkowi, Dr. Poratyńskiemu, Dr. Speidelowi, Personalowi „Concordji", oraz wszystkim Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym, którzy Go odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku.

Bóg zapłać!

Lwów, dnia 5 sierpnia 1936.

MATKA, ŻONA I SIOSTRA

Lwów, dnia 6 sierpnia 1936 r.

Problem emigracji

Bezpośrednio po wojnie światowej w dziedzinie emigracji dały się zauważyć dwa objawy: utrudnianie imigracji przez jedne państwa, głównie zamorskie i otwarcie się nowych terenów emigracyjnych w Europie.

Dla Polski, której ziemie oddawna już dostarczały światu licznej emigracji, było to zjawisko naogół korzystne. Wskutek bowiem oddalenia, emigracja do krajów zamorskich była o wiele kosztowniejsza, aniżeli emigracja na tereny europejskie, tem więcej, że państwa imigracyjne zamorskie żądały wykazania się przez imigrantów pewną gotówką na zagospodarowanie. Taki stały emigrant zamorski, wyjeżdżający najczęściej z rodziną, nietylko nie przysparzał Polsce walorów, ale wywoził również pieniądze. Niemniej rządy polskie nie hamowały tej emigracji ze względu na przeludnienie wsi polskiej. Natomiast popierano bardzo ze strony polskiej emigrację do krajów europejskich, starając się ująć ją w pewne ramy i zapewnić jej w kraju imigracyjnym jaknajlepsze warunki.

Jednym z najważniejszych terenów imigracyjnych, nietylko europejskich, ale światowych, stała się po wojnie Francja, która z jednej strony straciła w wojnie kilka miljonów mężczyzn w sile wieku, z drugiej musiała przystąpić do odbudowy zniszczonych wojną olbrzymich połaci kraju wzdłuż całej wschodniej granicy. Emigracja szła również tym samym szlakiem do Belgji, w małym stopniu do Holandji, wreszcie sezonowo do Niemiec i Danji. Te tereny emigracyjne stały się niesłychanie ważne dla Polski, podnoszącej się zwolna z gruzów wojennych i nie mogącej wchłonąć w swe życie gospodarcze całej znacznej nadwyżki ludności. Szczególnie ważny był teren Francji, nie wymagający żadnego finansowania. Nawet podróż finansowały centrale pracodawców francuskich, wskutek czego emigrant nie wywoził z kraju tak potrzebnych Polsce wówczas pieniędzy.

Niemniej ważne stało się unormowane układami sezonowe wychodźtwo do Niemiec, podczas gdy tereny zamorskie zakorkowały się coraz bardziej, aż wreszcie przestały być brane wogóle w rachubę.

Z chwilą wybuchu kryzysu sytuacja uległa oczywiście pogorszeniu i na europejskich terenach imigracyjnych. Z początku sama sytuacja gospodarcza regulowała problem emigracyjny. Emigranci, którzy stracili pracę, a posiadali pewne oszczędności, sami wracali do kraju. Tempo kryzysu było jednak szybsze. Francja przystąpiła do wydalania bezrobotnych emigrantów, będących ciężarem samorządów i samego państwa. Belgja wstrzymała imigrację polską, a Niemcy zamknęły zupełnie granice dla imigracji nawet sezonowej. W tym stanie rzeczy problem emigracyjny stanął na martwym punkcie. Mimo to Polska, rozbudowująca stale swą gospodarkę, znalazła się w stosunkowo lepszej sytuacji, aniżeli Włochy, które zaczęły się formalnie dusić z nadmiaru ludności. Dopiero wojna w Afryce otworzyła ujście dla włoskiej ludności nieprodukującej.

Ale w ostatnich czasach problem emigracyjny zaczął wykazywać znowu pewne ożywienie. Oto państwa Ameryki południowej doszły do przekonania, że panujący kryzys łatwiej jest przełamać przez rozbudowę warsztatów pracy, aniżeli przez bierne wyczekiwanie końca kryzysu. Państwa te posiadają olbrzymie bogactwa naturalne, których nie można eksploatować spowodu braku rąk do pracy. Na terenie każdego z tych państw zmieściłoby się z łatwością po kilkadziesiąt miljonów ludzi, a żyje ich obecnie po kilka zaledwie. Niezwykle pouczającą pod tym względem była ostatnia konferencja państw migracyjnych pod egidą Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. Delegaci wszystkich państw południowo-amerykańskich wypowiedzieli się za ponownem otwarciem imigracji. Tylko Australja broni się jeszcze przed otwarciem swych granic dla nowych przybyszów, lecz mimo to „Times" wyraził się niedawno, że za lat 50 Australja liczyć będzie 70 miljonów ludności, zamiast dzisiejszych 6-ciu.

Ale samo otwarcie granic państw południowo-amerykańskich nie rozwiązuje jeszcze problemu. Finansowanie emigracji zamorskiej jest dla każdego państwa emigracyjnego bardzo kosztowne, szczególnie w dzisiejszych czasach kryzysowych. Dlatego finansowanie objąć winny państwa imigracyjne w formie kredytowania imigrantom kosztów przejazdu i urządzania się na miejscu, jak Francja kredytowała przejazdy sprowadzanych robotników.

Dopóki ten problem nie zostanie uregulowany, Francja pozostanie dla Polski najważniejszym terenem emigracyjnym, nawet obecnie, gdy emigracja wstrzymana została do Francji niemal zupełnie, bo rolnictwo francuskie stale wykazuje znaczne zapotrzebowanie rąk do pracy, których nie znajduje u siebie. **H. W.**

Niezasypane rowy gospodarcze

Wszystkie niemal sejsmografy gospodarcze w Polsce zanotowały na rynku gospodarczym Polski lekką poprawę. Stwierdził ją w swem ostatniem przemówieniu na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, p. wicepremjer Kwiatkowski, podkreślając specjalnie lipcową nadwyżkę budżetową w sumie 714.000 zł. wobec deficytu w analogicznym miesiącu w r. z. w sumie 25,5 milj. zł. Ostatnie cztery miesiące b. r. wyraziły się nadwyżką budżetową w sumie 1.8 milj. zł., podczas gdy ten sam okres w ubiegłym roku budżetowym zamknął się deficytem w kwocie — 105,7 milj zł. Pan wicepremjer miał prawo mówić o poprawie; zdawał jednak sobie sprawę z tego, że nie należy zbyt beztrosko oprzeć się na tych ostatnich krótkodystansowych wynikach, poza któremi gromadzi się sporo jeszcze niebezpieczeństw.

Poprawę gospodarczą na różnych odcinkach naszego życia gospodarczego stwierdził również Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, podając pod koniec swego sprawozdania słuszną uwagę, że: „O d a l s z y m   r o z w o j u   k o n j u n k t u r y   r o z s t r z y g a ć   b ę d z i e   p o l i t y k a   i n w e s t y c y j n a   i   f i n a n s o w a   P a ń s t w a".

I w tem oświadczeniu oficjalnej instytucji mieści się stwierdzenie, że gospodarka Polski wyminąć jeszcze będzie musiała sporo raf i ław piaszczystych, by okręt gospodarczy narodu wprowadzić na jako tako spokojniejsze, szczęśliwsze wody.

W artykule niniejszym chcemy zwrócić uwagę na groźne dotąd zjawiska jakie zgromadziły się w chwili obecnej dokoła okrętu gospodarczego Polski. Na czele ich stoi jeszcze nadal r o z p i ę t o ś ć   pomiędzy cenami p ł o d ó w   r o l n y c h   a   a r t y k u ł ó w   ż y w n o ś c i o w y c h. Rozpiętość ta nieco zmalała, nadal jednak jest jeszcze z n a c z n a. Gdy przed rokiem wskaźnik cen hurtowych artykułów sprzedawanych przez rolnika wynosił 35,6 to dziś wskaźnik ten wynosi 39,4. Nie mamy prawa pominąć i tego zjawiska, że w tym czasie zmalał również (choć nie na wszystkich odcinkach) wskaźnik cen artykułów przemysłowych, nabywanych przez naszych rolników, co z miejsca zaznaczyło się w lekkim wzroście konsumcji wsi i miasteczek.

Bądź jak bądź jednak rozpięcie nożyc między cenami płodów rolnych a cenami wyrobów przemysłowych jest jeszcze dość poważne.

I na to zjawisko winno się zwrócić baczną uwagę, skoro do dynamiki gospodarczej wciągnąć się ma p o l s k a   w i e ś,   p o l s k i e   m i a s t e c z k o, które w okresie ostatnim wykazały tyle inicjatywy, czy gdy chodzi o walkę o „p o l s k i   s t r a g a n", czy gdy chodzi o montowanie polskich spółdzielni, polskich kas bezprocentowych kupieckich, rzemieślniczych i t. d.

Miasteczko i wieś były i są u nas niedoceniane; główną uwagę poświęcaliśmy ośrodkom stołecznym, przemysłowym i handlowym, nie zdając sobie sprawy z tego, że ich magazyny gnić i pęcznieć mogą bezczynnie, o ile nie przyjdzie im z pomocą odbiorcza dłoń masowego konsumenta miasteczek i wsi.

Wieś i miasteczko pod każdym względem są wygłodniałe, czy gdy chodzi o narzędzia, naczynia, środki spożywcze, czy o inne potrzeby. Niestety, wiele jeszcze niezbędnych rzeczy jest dla drobnego a masowego konsumenta n i e d o s t ę p n y c h.

By nie być gołosłownym, sięgnijmy do danych w ostatnim „Małym Roczniku Statystycznym" (rok 1936), który przed kilku dniami pojawił się na półkach księgarskich.

Podstawowym probierzem siły nabywczej wsi jest ż y t o. I cóż się okazuje?

Oto gdy za jeden p ł u g w r. 1928 płacił rolnik 100 kg żyta, to w r. 1936 (marzec) płacić musi 244 kg. czyli dwa i pół razy tyle co przed laty ośmiu. Za 10 sztuk garnków emaljowanych w r. 1928 płacił rolnik 51 kg żyta, dziś płaci 177 kg. Co dziwniejsza, że płaci o 10 kg więcej niż w roku poprzednim. Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa jeśli chodzi o kamasze. Za jedną parę płacił rolnik w r. 1928 — 99 kg żyta, w r. 1935 — 184 kg, a w r. 1936 aż 203. To samo dzieje się z nićmi. W r. 1928 za dziesięć szpulek płacono 20 kg żyta, w r. 1935 — 46, a w r. 1936 — 51 kg.

O tytoniu zda się chłop przestał marzyć. Za 1 kg płacił w r. 1928 — 141 kg żyta, w r. 1935 — 566, a w r. 1936 — 636. Ta sama rzecz z mydłem: w r. 1928 — 52 kg, w r. 1935 — 91, a w r. 1936 — 110 kg. Wyliczone przez nas ostatnie atrybuty w swej stawce żyta pobiły w r. 1936 wszystkie poprzednie lata. Jest to zjawisko niezdrowe, nawet w warunkach gdyby usprawiedliwianych przez zwyżkę surowca czy to krajowego czy zagranicznego.

Delikatniejszą zmianę na korzyść rolnika wykazały: c u k i e r, w ę g i e l i n a f t a.

Za 10 kg cukru płacił rolnik w r. 1928 — 36 kg. żyta, w r. 1935 — 95, a w roku 1936 płaci 84. Cukier staniał, lecz wciąż jeszcze niedostępny on jest rynkowi wiejskiemu. Staniał węgiel (15 kg w r. 1928, 43 kg w r. 1935 a 40 kg w r.1936), staniała nafta (13 kg w r. 1928, 33 w r. 1935 i 32 kg w r. 1936) lecz daleką jeszcze jest ich droga do miasteczek a zwłaszcza do wsi.

A s ó l — to naprawdę jest gorzką w nabyciu dla rolnika, gdyż od r. 1928 zdrożała dlań o 350 proc., a od dwu lat trzyma się oporczywie za 1 kg na 27 kg żyta.

Jak więc widzmy wyprawa na wieś i miasteczko mimo szumnych zapowiedzi nie odniosła zapowiadanych, przewidywanych skutków. Wieś nadal żyje bez sprzętów, narzędzi, maszyn, ubrań i t. d. Wieś i miasteczko nie podnoszą jak dotąd wskaźnika produkcji kraju.

A o to zagadnienie, wobec coraz silniejszego opasywania naszych granic murami międzynarodowych zapór, właśnie najwięcej troszczyć się należy. Mamy więc nadzieję, że czynniki decydujące wezmą ponownie tę sprawę na warsztat swych rozważań, i w imię dobra i jednej i drugiej strony, a przedewszystkiem w imię dobra naszej gospodarki narodowej, zechcą się do niej ustosunkować realnie.

Raz wreszcie wobec gospodarczej sytuacji międzynarodowej musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że wszelakie przepaście natury gospodarczej pomiędzy wsią, miasteczkiem i miastem, we wszystkich ich formach zemścić się mogą na całości polityczno-gospodarczej Państwa **J. K**



Grupa milicji rządowej na przełęczach górskich pod Madrytem.

Szczegóły wspaniałego zwycięstwa Polski nad Węgrami

Berlin, 5. 8. W ramach olimpijskiego turnieju piłkarskiego Polska, jak już podaliśmy, rozegrała mecz z Węgrami, bijąc ich 3:0 (2:0).

Mecz rozegrany został na stadjonie pocztowym w Berlinie, i mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, zgromadził przeszło 6.000 widzów.

W pierwszej połowie Węgrzy grali z wiatrem, co im ułatwiało zadanie, ale Węgrzy nie umieli sobie poradzić z polską obroną, pozatem ataki ich nie miały wykończenia, tak, że Polacy zlikwidowali je stosunkowo łatwo. W trzynastej minucie God zdobywa prowadzenie dla Polaków. Wpłynęło to nieco deprymująco na Węgrów. W 20 minucie God podwyższa wynik 2:0 dla Polaków, ustalając wynik do przerwy.

Po zmianie pól rozpoczęły się zaciekłe ataki Węgrów na bramkę Polaków. Nasi przeciwnicy dążą za wszelką cenę do wyrównania, co im się jednak nie udaje. W 17-tej minucie w czasie jednego z wypadów węgierskich napastnik Berczes zderzył się z jednym z napastników polskich i został zniesiony z boiska. Po tym incydencie gra staje się bardzo ostra, zwłaszcza że sędzia nie umiał sobie poradzić. Na minutę przed końcem meczu następuje nowy atak Polaków na bramkę węgierską. Bramkarzowi udało się odbić piłkę, ale odbiera ją Wodarz i strzela nieuchronnie do bramki, ustalając wynik dnia.

Polacy byli drużyną lepszą i wygrali zasłużenie, mając prawie przez cały czas przewagę nad przeciwnikiem. Nasze trio obronne umiejętnie i skutecznie likwidowało wszelkie zakusy Węgrów. Atak skolei dobrze dysponowany strzałowo strzelał często celnie.

Węgrzy walczyli bardzo ambitnie, ale wyraźnie ustępowali Polakom. Naj słabszą częścią ich drużyny była prawa strona ataku.

AUSTRJA ZWYCIĘŻA EGIPT 3:1

Berlin, 5. 8. W drugim meczu olimpijskiego turnieju piłkarskiego Austrja pokonała Egipt 3:1 (2:0).

———

Owens zdobywa trzeci medal olimpijski

Berlin, 5. 8. W finale biegu na 200 m. panów triumfował murzyn amerykański Jesse Owens, zajmując pierwsze miejsce w rekordowym czasie 20,7 sek. (nowy rekord olimpijski). Owens w ten sposób zdobył trzeci zkolei złoty medal olimpijski. 2) Robinson (Ameryka) 21,1 s., 3) Osendarp (Holandja) 21,3 s., 4) Haenni (Szwajcarja), 5) Orr (Kanada), 6) Van Beveren (Holandja).

BIEREGOWOJ NA 9 MIEJSCU

Berlin, 5. 8. Urzędowe wyniki chodu na 50 km. przedstawiają się następująco: Pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Anglik Whitlock, który przebył dystans 50 klm. w czasie 4:30:41 sek., 2) Schwab (Szwajcarja) 4:32:09,2 sek., 3) Bubenko (Łotwa) 4:32:42,2 sek., 9) Bieregowoj (Polska) 4:42:49,0.

Jeden z faworytów tej konkurencji Lotysz, Dahlinsch, wycofał się na połowie trasy ze względu na skurcz nogi.

CARPENTHER MISTRZEM OLIMPIJSKIM W DYSKU

Berlin, 5. 8. W finale rzutu dyskiem panów pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Amerykanin, Carpenther, osiągając 50,48 m., 2) Dunn (Ameryka) 49,36 m., 3) Oberweger (Włochy) 49,23 m., 4) Sorlie (Norwegja) 48,77 m., 5) Schroeder (Niemcy) 47,93 m., 6) Syllas (Grecja) 47,75 m. Przykrą niespodzianką dla Niemców była porażka rekordzisty świata w dysku Schroedera.

W MIĘDZYBIEGACH VALLA WYRÓWNAŁA REKORD ŚWIATOWY

Berlin, 5. 8. W międzybiegach na 80 mtr. przez płotki pań, Włoszka Valla wyrównała rekord światowy, uzyskując czas 11,6 sek. Dalsze miejsca zajęły: Kanadyjka Taylor i Niemka Steur w czasie 11,7. W drugim międzybiegu zwyciężyła Holenderka Braaker w czasie 11,8 przed Niemką Ecker i Amerykanką Schallen.

PRZEDBIEGI NA 1500 MTR.

Berlin, 5. 8. Przedbiegi na 1500 mtr. panów wywołały znaczne zainteresowanie wśród zgromadzonych na stadjonie stu tysięcy widzów.

W pierwszym przedbiegu — pierwszem miejscem podzielili się Ny (Szwecja) i Cunningham (Ameryka) w jednakowym czasie 3:54,8. Trzecim był Niemiec Boettcher 3:55.

W drugim przedbiegu zwyciężył Anglik Cornes przed Nowozelandczykiem Lovelock i Amerykaninem Venzke.

W trzecim przedbiegu wygrał Włoch Beccali w czasie 3:55,6 przed Węgrem Szabo 3:55,6 i Kanadyjczykiem Edwardsem 3:56,2.

Czwarty przedbieg zakończył się zwycięstwem Francuza Goix w czasie 3:54 przed Amerykaninem San Romani (Ameryka) 3:55 i Niemcem Schaumburgem 3:55,2.

PRZEDBIEGI NA 110 MTR. PRZEZ PŁOTKI PANÓW

Berlin, 5. 8. 5. 8. W przedbiegach na 110 mtr. przez płotki panów wyniki były następujące: Pierwszy przedbieg: 1) Lavery (Poł. Afryka) 15 sek. Drugi przedbieb: 1) Polard (Ameryka) 14,7. Trzeci przedbieg: 1) Finlay Anglja) 14,7. Czwarty przedbieg: 1) Staley (Ameryka) 15 sek. Piąty przed bieg: 1) Towns (Ameryka) 14,5. Szósty przedbieg: 1) Lidman (Szwecja) 14,9.

Dyplomaci wypowiadają posłuszeństwo
Gen. Franco przygotowuje sforsowanie cieśniny Gibraltarskiej

Paryż, 5. 8. (PAT) Donoszą z Tangeru, iż gen. Franco czyni ostateczne przygotowania do sforsowania cieśniny gibraltarskiej i wysadzenia większej ilości swoich wojsk na półwyspie. To też sytuacja, która uległa chwilowo uspokojeniu, znowu zaczyna się poważnie komplikować. W porcie Ceuty panuje wielkie ożywienie. W mieście skoncentrowane zostały liczne oddziały wojsk marokańskich, jak również ochotników. W porcie oczekują na odjazd załadowania 3 statki kompanji żeglugowej „Transmediternanee". Na lotnisku w Tetuanie szereg samolotów oczekuje w pogotowiu, by konwojować transporty wojska i bronić ich przed atakami floty rządowej. Przygotowania gen. Franco zakrojone tym razem na większą skalę, powierdza m. in. fakt, iż kilka hiszpańskich okrętów wojennych floty prorządowej, które swego czasu stały w porcie Tangeru i naskutek interwencji czynników międzynarodowych port ten opuściły, z powrotem ukazały się w pobliżu wybrzeży marokańskich.

Genewa, 5. 8. (PAT) Tutejszy delegat Hiszpanji i konsul generalny min. Texidor podał się do dymisji.

Wiedeń, 5. 8. (Tel. wł.) Pierwszy sekretarz poselstwa i attache handlowy Hiszpanji na Węgry, Austrję i Czechosłowację Don Roman Oyazza, nie chcąc popaść w konflikt z własnem sumieniem — wypowiedział swe posłuszeństwo rządowi hiszpańskiemu i zgłosił solidarność z ruchem powstańczym.

———

W przeddzień wymarszu Pierwszej Kadrowej

Warszawa, 5. 8. (PAT) 21-szą rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów — dn. 6 sierpnia 1914 r. — Związek Strzelecki (okręg warszawski) obchodził dziś uroczyście.

Kraków, 5. 8. (PAT) Dzisiaj wieczorem w przeddzień 21-szej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej Legjonów Polskich Józefa Piłsudskiego z Oleandrów w Krakowie na front w dniu 6 sierpnia 1914 r., odbyła się tu podniosła uroczystość strzelecka.

Wilno, 5. 8. (PAT) Dziś w przeddzień święta pułkowego 1-go pułku piechoty legjonowej cały pułk wmaszerował na plac Marszałka Piłsudskiego. Przybyły również poczty sztandarowe wszystkich pułków. O godzinie 20.45 rozpoczął się uroczysty apel poległych. Wojewoda wileński i dowódca pułku złożyli wieńce na płycie grobowca, w którym spoczywa serce Marszałka Piłsudskiego. Na grobach poległych żołnierzy 1 p. p. leg. zapalono światła i złożono wiązanki kwiatów. Mauzoleum, przy którem ustawiły się poczty sztandarowe, oświetlone było reflektorami

———

Czerwona milicja decyduje
Hiszpanja na drodze do sowietyzacji

Paryż, 5. 8. (PAT) Korespondenci szeregu dzienników paryskich, przebywający w Madrycie, opisując stosunki panujące w stolicy Hiszpanji, podkreślają, iż rząd madrycki szybkie mi krokami zmierza do sowietyzacji Hiszpanji.

Korespondent „Figaro" donosi, iż w najbliższym czasie rząd oficjalnie podzieli się władzą z syndykatami robotniczemi oraz partjami skrajnie lewicowemi, które faktycznie już wywierają zasadniczy wpływ na bieg wypadków. Milicja czerwona zostanie uznana za stały i legalny organ władz.

Zarówno w stolicy, jak i w prowincjach podległych władzy rządu madryckiego, dokonano szeregu konfiskat własności prywatnej. M. in. uległy konfiskacie kolekcje artystyczne jednego z wybitnych działaczy politycznych centrum, p. Cambo. Wszystkie klasztory i kościoły zarówno w Madrycie, jak i na prowincji, zostały obsadzone przez czerwoną milicję. Katedra w Jean została zamieniona na więzienie. Syndykat anarchistyczny w Terragonie zainstalował swoje biura w miejscowym klasztorze.

W Madrycie prywatne pałace zostały obsadzone przez organizacje polityczne skrajnej lewicy lub przez milicję, względnie zamienione na szpitale. Wszystkie dzienniki prawicowe i centrowe zostały zasekwestrowane. Wielki madrycki organ informacyjny „A. B. C." obecnie jest w rękach komunistów, zaś dziennik „La Vanguardia" — w rękach anarchistów. Dziennik „La Mora", reprezentujący dotychczas tendencje radykalne, został zajęty przez organizacje lewicowe. Nawet lokale i organy partji radykalnej, mającej większość w obecnym rządzie madryckim, bynajmniej nie zostały oszczędzone. Siedziba władz partji radykalnej w Madrycie, jedna z pierwszych została obsadzona przez czerwoną milicję. W szeregu wiosek proklamowano zniesienie własności prywatnej i ustanowienie komuny.

Ś. † P.

Z Krzemieńskich

Aleksandra Błażejowska

żona adwokata

po długich cierpieniach zgasła w Panu w dniu 5-go sierpnia 1936 roku.

Przewiezienie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Batorego l. 32 we Lwowie do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim, odbędzie się w piątek, dnia 7-go sierpnia b. r. o godz. 16-tej popołudniu.

Zawiadamiają o tem w głębokim żalu pogrążeni

Mąż, Syn, Synowa i Wnuk

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu naogół pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennem i miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach północnych. Nocą chłodno, w ciągu dnia temperatura około 20 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. W całym kraju słaba skłonność do burz.

W oblężonym Madrycie

Na ulicach jeszcze bardzo słaby ruch, do czego przyczyniła się rekwizycja wszystkich aut przez rząd. Podobnie rząd postąpił z zapasami benzyny, oraz olejów, które zostały zajęte od piątku. Szybko mkną tylko auta ciężarowe, wioząc na front milicję, amunicję oraz techniczne środki. Przywożą ranych i żywność.

Plac przed ministerstwem spraw wewnętrznych przedstawiał w sobotę bardzo ciekawy widok. Przed długim rzędem aut ciężarowych stało wyprężonych w szeregach ponad 100 toreadorów, picadorów i banderilos. Wszyscy w swoich bardzo barwnych kostjumach z karabinami na ramieniu. Przed załadowaniem na auta odśpiewali „Międzynarodówkę", wnosząc okrzyki na cześć rządu ludowego. Była to już trzecia z rzędu ekspedycja, która odeszła na front z Madrytu, złożona ze znanych ulubieńców aren hiszpańskich. Policja znikła z ulic Madrytu. Zastąpiono ją specjalnymi oddziałami, złożonemi w młodych dziewcząt, wśród których znajduje się wiele 14-to i 15-toletnich, uzbrojonych od stóp do głów. Są to wszystko członkinie komunistycznych czy syndykalistycznych organizacyj młodzieżowych. Sprzedają one także gazety rządowe.

W Madrycie ukazują się wydawnictwa tylko Frontu Ludowego. Gmach katolickiego pisma „El Debate" został skonfiskowany przez państwo, ukazuje się w nim obecnie centralny organ partji komunistycznej „Mundo Obrero" oraz jeden z dzienników lewicowych republikańskich. Organ monarchistów „La Epocha" został zajęty przez związki zawodowe, które wydają organ „El Syndicalista", jako dziennik. Pałac prasy został obsadzony przez milicję i oddany do dyspozycji dzienników Frontu Ludowego.

Ludność ma dwa duże kłopoty. Codzienne polowanie za żywnością, które w pierwszych dniach rewolucji należało do dużej sztuki, obecnie jest dużo łatwiejsze. Dalej ciągle niebezpieczeństwo walki o miasto między dwoma stronami. Rząd opanował sytuację, wszystkie zapasy zarekwirował i wydaje je na kartki. Pracuje się również nad poprawą nastrojów. Po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie oddziałów rządowych pod Aldo del Leon w osiem dni walk — zarządzono uflagowanie Madrytu. Obok flag republikańskich wywieszono czerwone komunistów, oraz czarno-czerwone anarchistów. Poraz pierwszy w tym dniu zostały otwarte kawiarnie. W kawiarniach „Aquarium" i „Negresco" widziano milicjantów i milicjantki, jak z bronią popijali sobie kawę i zajadali ciastka. Kina są już czynne i dają bezpłatne przedstawienia. Radjo jest czynne dzień i noc. Powstańcy także nadają swoje komunikaty, grożąc stale wygłodzeniem Madrytu. Głośniki w prywatnych domach zostały zajęte. Posiadają je tylko organizacje, kluby, oraz ośrodki robotnicze.

Madryt — wierny Frontowi Ludowemu — czuwa. Zwolennicy powstańców z ukrycia wysłuchują, czy nie zabrzmią gdzie strzały armatnie, zwiastujące zbliżenie się oddziałów powstańczych

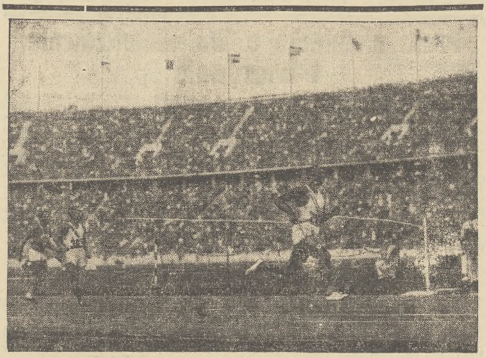
Kontroler w poszukiwaniu
radjo-pajęczarza

Ósmą plagą egipską radjofonji są radjopajęczarze. Wiele z tem utrapieniem ma kontrola radjowa. W gardle wysycha kontrolerowi od tłumaczenia ludziom, że: rejestracja abonamentów obowiązuje każdego posiadacza instalacji radjowej, bo przecież posiadanie instalacji daje możność korzystania z programów radjowych w każdej chwili. Kto więc w domu — lokator lub sublokator — ma instalację radjową, a zrzekł się abonamentu lub z radja nie korzysta, powinien prządzenie radjowe zdementować i usunąć z domu, jeśli nie chce narazić się na podejrzenie radjopajęczarstwa.

W ciągu ośmiu lat istnienia specjalnej kontroli, zgromadzono wcale obfity materjał psychologiczny. Kontroler radjowy ma wyostrzone oko, ucho i są o rzeczy i ludziach. Rozróżnia on trzy zasadnicze rodzaje radjopajęczarstwa. W praktyce swojej bardzo często spotyka się z wypadkiem nieświadomości przepisów. Oczywiście, wedle kardynalnej zasady prawa, która głosi, że nikt nie może tłumaczyć się nieznajomością przepisów prawnych, nawet brak złej woli, nie zwalnia radjopjęczarza od odpowiedzialności, a co najwyżej zalicza się jego wykroczenie do pomniejszych. Podobnie bywa z człowiekiem, który przeoczył, lub przespał w pociągu swoją stację i pojechał o kilka stacyj dalej. W takim wypadku należy dopłacić różnicę do biletu.

Zdarza się, że ktoś założył instalację radjową z najlepszym zamiarem zarejestrowania jej w urzędzie pocztowym po wypróbowaniu dobroci odbiornika. Ludziom wydaje się, to słuszne w myśl zasady, że „nie kupuje się kota w worku". I taki wypadek, choć niema w sobie cech złośliwości, jest radjopajęczarstwem. A przecież przepisy radjowe przewidują taki okres próbny i powiadają, że: kto rejestruje odbiornik po 15-tym dniu miesiąca płaci abonament dopiero od następnego pierwszego. Można więc dwa tygodnie eksperymentując, słuchać radja zadarmo, ale zarejestrować się trzeba już z chwilą sprowadzenia instalacji do domu.

Są radjopajęczarze-lekkoduchy. Wie, że nie można mieć w domu instalacji bez abonamentu; ale powiada sobie: „Mam czas — drobiazg, panie dobrodzieju niema się z czem śpieszyć". W istocie nie ukrywa on niczego w mieszkaniu; słucha radja „na dziewiątkę" przy otwartych oknach i odkłada „przy krości" do następnego pierwszego, albo daje zlecenie komuś z domowników, żeby załatwił to tam „przy sposobności". No i „przy sposobności" kontroli, wychodzi nieprzyjemność, aczkolwiek lekceważenie przepisów, jak z takim w pociągu co mając bilet trzeciej klasy, idzie świadomie nocować w klasie drugiej.



Czarny Amerykanin Jesse Owens bij e rekord świata na 100 m., w 10,2 sek.

17-letnia dziewczyna
kaznodziejką

Wśród dziwactw i wynaturzeń potrzeby religijnej, tkwiącej w każdym człowieku, szczególnie licznych na terenie Stanów Zjednoczonych, wymienić należy fakt sprawowania funkcyj kaznodziejskich przez 17-letnią, wcale piękną blondynkę, Uldino Maybelte Utley, która w r. 1927 postanowiła nawrócić Texas na „wiarę" metodystów. Idąc pieszo od miasta do miasta, od osady do osady, młoda apostołka gromadziła dokoła siebie zastępy fanatyków, dochodzące do 30.000 niekiedy. Na czele tych ludzi, powtarzających z coraz głośniejszym krzykiem imię Jezus, młodziutka dziewczyna przebiegała ulice najruchliwszych miast ku rozpaczy policjantów, regulujących ruch. Po dwóch latach chciała dostać się do filmu. Zaczarowany świat srebrnych ekranów okazał się dla niej mniej przystępnym, niż bezkrytyczny tłum amerykański. Pod niebem kalifornieiskiem zgasła jej gwiazda, która kiedyś przez prerje Texasu i asfaltowe ulice miast doprowadziła ją do Nowego Jorku, gdzie stała się „bożyczczem reporterów" i największą sensacją prasy. To był jej największy rozgłos. Dziś cisza panuje dokoła jej postaci, zagubionej w tłumie któregoś z amerykańskich miasteczek.

STAŃMY W SZEREGACH L. O. P. P.

MARJA WRZEŚNIEWSKA 56

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Dlaczego nie wszyscy, tylko szóstka... i to nie najprzedniejsi ale najlichsi? Czy może uważają, że sprawa jest przesądzona i że kamieniołomy im się tylko należą i dlatego nie przyjechali kupą, gdyż szkoda zachodu o wygraną? A może chcą pokazać Romanówce Dolnej, że tylko ci... taki Kuryło albo Piłko... interesują się sprawą, a gospodarze lepsi i tak wiedzą, jaki będzie wyrok, więc ich to nic nie obchodzi? A może coś uknuli wedle tej wczorajszej bitki? Ha! Kto wszczynał? Sami? Kto przyszedł do chałup z widłami, z motykami? Kto powybijał Romanówce Dolnej okna i rozpoczął piekło? Złemi spojrzeniami ogarniają chłopi ową nieszczęsną szóstkę, Bogu ducha winną. Sołtys Walec czując te złe spojrzenia i tłumacząc je zaciętością, spowodowaną rozprawą, milczkiem przysunął się ze swoimi do drzwi budynku. Jakoś zaraz sąd zaczął rozpatrywać sprawę Romanówki Górnej i Romanówki Dolnej. Chłopi runęli kupą na salę. Tłok zrobił się okropny. Każdy przy pomocy łokci chciał być jak najbliżej stołu sędziowskiego. Kulejący na prawą nogę woźny wykrzykiwał nazwiska świadków. Więc najpierw obaś sołtysowie. Następnie cała zwierzchność gminna. Sekretarz, skarbnik, stróż nocny. Wtedy okazało się, że z Romanówki Górnej nikt nie przybył na sprawę. Przy wywoływaniu strapiony sołtys Walec krzyczał „jest" za sekr. i za skarb. i za stróża nocnego. Huknął na niego woźny:

— Co to ma znaczyć?!

Sołtys Walec stropił się i zaczął coś mamrotać. Sędzia łaskawie nadstawił ucha, ale nie mógł zrozumieć o co chodzi. Nawet obaj adwokaci Romanówki Górnej wytrzeszczyli oczy i spoglądali na siebie ze zdziwieniem i skrzywieni.

— Ładna historja, szepnął jeden z nich do drugiego.

— Więc dlaczego niema świadków z Romanówki Górnej, — zapytał przewodniczący bardzo łagodnie.

Dopiero więc Kuryłowa ryknęła płaczem. To zdziwiło wszystkich i już ludzie z Romanówki Dolnej zmiękli trochę, bo widocznem było, że u sąsiadów stało się jakieś nieszczęście. A Kuryłowa wciąż w kółko, że szesnaście krów wzięli, że wciąż napady, że policja została zawiadomiona, ale policja i tak nie pomoże, że szesnaście krów, to bardzo dużo, że taki dopust Boży to strach, i że ci bandyci to okropność. Lamentów Kuryłowej słuchała w napięciu ludność z Romanówki Dolnej. Tu i ówdzie odezwały się współczujące chrząkania i rozczulone smarkania. Zwłaszcza babom zaczerwieniły się oczy z przerażenia i litości. Oh! szesnaście krów.

Przewodniczący pokiwał głową:

—No dobrze — rozumiem — ale dlaczego świadkowie nie zjawili się na rozprawę, to musi być ukarane przewidzianą grzywną.

Więc odezwał się Józef Piłko, że akurat wśród tych zagrabionych krów było bydło leśnika Walentego i sekretarza Romanowskiego, i skarbnika, i że nieszczęście dotknęło nie biedotę, lecz najprzedniejszych gospodarzy, i zrobił Józef Piłko wielką przerwę w tłumaczeniu, jakby się niepomiernie dziwił, że nieszczęście nie przydarzyło się biedocie, jakby się przerażał tem, że nieszczęście mogło spaść na wielkich gospodarzy. W przerwę zrobioną umyślnie przez Józefa Piłko wpadł głos sołtysa. Przedstawiał, że o tym napadzie dowiedzieli się dopiero przed wyruszeniem na rozprawę — więc jak chłopi pobiegli do lasu — to żadna siła nie mogła ich odciągnąć od miejsca, na którem stało się tamto wszystko. Zaraz więc obydwaj adwokaci czując, że może nastąpić wyrok zaoczny, zaczęli jeden przez drugiego stawiać wniosek, że wobec takiego stanu rzeczy trzebaby rozprawę odroczyć. Adwokaci Romanówki Dolnej złożyli ostry sprzeciw. Rozpoczęła się między obrońcami obydwu stron burza słów. Tak! Nie! Nie! Tak! Można było z tego wywnioskować, że adwokaci Romanówki Górnej bardzo są przejęci sprawą napadu i tego dopustu Bożego, i że tak mocno współczują ze swoimi klijentami, iż nie są w stanie prowadzić procesu — podczas gdy adwokaci Romanówki Dolnej przeciwnie — z napadu i utraty sczesnastu krów są bardzo zadowoleni, uważają, że napad odbył się prawidłowo, nad ranem, i po załatwieniu swej rozpaczy w przeciągu dwu godzin świadkowie mogli przyjść w komplecie. Tak! Nie! Nie! Tak! Przewodniczący sądu zabrał głos. Sprawa szesnastu krów i wyjaśnienie należy do policji. Naturalnie, że jest to cios dla wsi. Naturalnie. Świadkowie nie mogli przyjść. To przykre. To bardzo przykre —, zwłaszcza dlatego, iż rozprawa mimo wszystko musi się odbyć. Szesnaście krów — szesnastoma krowami, a sąd — sądem.

(C. d. n.)

IGRZYSKA XI OLIMPJADY

Walasiewiczówna rozstaje się ze sportem

Walasiewiczówna oświadczyła, że definitywnie rozstaje się z lekką atletyką. Dotychczas była zawsze pierwsza, a nie chce być druga, uważa więc, że powinna w danym momencie opuścić bieżnię.

Będzie uczęszczać obecnie na ostatni rok studjów wydziału wychowania fizycznego uniwersytetu w Cleveland, poczem poświęci się pracy instruktorskiej na polu lekkiej atletyki w Ameryce. Odnosimy zatem wrażenie, że może ona być dla Polski stracona, o ile nikt nie zainteresuje się, aby ją w kraju zatrzymać.

Wajsówna natomiast nabrała znowu zaufania do siebie. Oświadczyła dziennikarzom, że będzie obecnie jak najpilniej trenować, aby na Igrzyskach olimpijskich w Tokjo za cztery lata, zdobyć złoty medal.

„W Los Angeles przed czterema laty — mówi Wajsówna — zdobyłam medal bronzowy, obecnie w Berlinie uzyskałam srebrny, a zatem słusznem jest, abym za cztery lata zdobyła medal złoty".

Kwaśniewska nie jest jeszcze zdecydowana, czy będzie nadal trenować, czy też opuści czynny sport. Jak wiadomo, za mieniąc ma ona wyjść zamąż za krakowskiego sportowca Trytko, poczem oboje mają objąć obiecane posady w Warszawie. Niewiadomo zatem, jak się jej przyszłe życie ułoży i czy będzie miała możność kontynuowania treningu.

* * *

Po ostatnich biegach, nastąpiło u Walasiewiczówny znaczne pogorszenie stanu nogi. We wtorek rano, przed jej startem w finale, odwiedzili Walasiewiczównę generał Rouppert i kpt. Rettinger. Po zbadaniu nogi, okazało się silne naciągnięcie mięśnia.

Z dniem jutrzejszym Walasiewiczówna rozpocznie systematyczną kurację nogi.

AMERYKANIN MEADOWS ZWYCIĘŻA W SKOKU O TYCZCE

Berlin, 5. 8. W skoku o tyczce zawody trwały do późnej nocy, ze względu na niepomyślne warunki, i ciągle padający deszcz, rozstrzygnięcie padło dopiero o godzinie 9-tej wieczorem.

Mistrzostwo olimpijskie w tyczne zdobył Amerykanin Meadows, wynikiem 4.35 mtr., uzyskując złoty medal.

Inni zawodnicy, a wśród nich i Polak Sznajder, przekroczyli 4 metry, ale odpadli przy 4.15 mtr. Zarządzono więc dodatkowe eliminacje, celem wyłonienia zdobywców srebrnego i bronzowego medalu olimpijskiego. Mimo ciemności, około 50 tysięcy widzów pozostało na stadjonie. Ostatecznie, po wielu próbach, drugie i trzecie miejsce zajęli Japończycy Nishida i Ce, osiągając w dodatkowych rozgrywkach wysokość 4,15 mtr.

Czwarte miejsce zajął Amerykanin Sefton, który w eliminacjach uzyskał 4,25, ale w rozgrywce przegrał z Japończykami.

Walka o piąte i szóste miejsce, w której bierze udział również i Polak Sznajder, została przerwana, ze względu na wyczerpanie zawodników i kompletne ciemności.

JAZDA PĘTLICOWA NA HUCULSZCZYZNĘ

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, organizuje w dniach 15 i 16-go b. m. raid samochodowo - motocyklowy na Huculszczyznę, w postaci raidu pętlicowego. Raid ma na celu uzyskanie największej regularności jazdy, oraz wyrobienie tężyzny sportowej kierowców.

Trasa raidu prowadzi ze Lwowa przez Przemyślany — Halicz — Stanisławów — Jaremcze — Worochta — Żabie — Kosów — Kołomyja. — Ponownie Stanisławów — Kałusz — Stryj — Lwów. Raid odbywa się na materjałach pędnych dostarczonych ofiarnie przez najpoważniejsze firmy naftowe, które doceniają znaczenie sportu motorowego dla obrony państwa i życia gospodarczego.

Start nastąpi w piątek dnia 14 b. m. o godzinie 12, powrót dnia 16 b. m. wieczorem. Zgłoszenia maszyn i kierowców przyjmuje Klub Mot. Z. S., ul. Niemcewicza 48, do dnia 13 b. m. — Wpisowe wynosi 5.— zł., dla licencjonowanych i 7.— zł. dla nielicencjonowanych członków Z. S.

ZMIANA WODY W KĄPIELISKACH LWOWSKICH

Miejski Komitet Wychowania Fizycznego komunikuje, że w dniu wczorajszym została całkowicie zmieniona woda na basenach kąpieliskowych na „Żelaznej Wodzie" i „Zamarstynowie". W ten sposób najpopularniejsze kąpieliska lwowskie otrzymały zupełnie czystą wodę.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD WIEDEŃSKIM RAPIDEM

W środę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz między „Rapidem" a „Cracovią", zakończony sensacyjnem i w pełni zasłużonem zwycięstwem Cracovii 5:3 (2:2).

W pierwszej połowie gra była równorzędna. Cracovia ambicją i ofiarnością dorównywała wiedeńczykom, utrzymując grę otwartą i wynik 2:2. Prowadzenie zdobywa w 6 minucie Austrjak Binder, wyrównał w 16-tej minucie Korbas. Binder ponownie uzyskał prowadzenie z rzutu wolnego w 35-tej minucie, ale dwie minuty przed pauzą ponownie wyrównuje Korbas.

Po przerwie atak Cracovii, prowadzony przez Kossoka, przeprowadza szereg udanych akcyj, i już w trzeciej minucie ostrym strzałem uzyskał 3-cią bramkę dla Krakowian. Niebawem Zembaczyński podwyższa wynik do 4:2, a Majeran głową w minutę potem do 5:2. Zanosi się na wyższą przegranę wiedeńczyków. Parę dogodnych pozycyj przestrzeliwują napastnicy Cracovii. Tempo gry opada, wiedeńczycy przychodzą do głosu, zdobywając jednak zaledwie jedną bramkę ze strzału Meistera i dzięki dobrej taktycznie grze defenzywy Cracovii wynik pozostaje bez zmiany.

Zwycięstwo Cracovii zasłużone. Atak wysoko dysponowany strzałowo, był najlepszą częścią drużyny, nadto wyróżniała się obrona i bramkarz. Wiedeńczycy okresami tylko wykazywali swe wysokie walory techniczne i kombinacyjne. W pozostałych okresach ustępowali Krakowianom w ambicji i ofiarności. Widzów do 3.500, sędzia p. Bernwald.

Prasa niemiecka o Walasiewiczównie i Wajsównie

Cała prasa niemiecka omawia szeroko nie „spodziewany dla Niemców sukces Walasiewiczówny w biegu na 100 m. Dziennikarze niemieccy podkreślają, że w Niemczech nie wierzono, aby Polka mogła pokonać Kraus. Tymczasem, mimo naciągniętego mięśnia i dotkliwego bólu, Walasiewiczówna zajęła drugie miejsce, dystansując obie Niemki — Kraus i Dollinger, aczkolwiek ta ostatnia pokonała Polkę w półfinale. Dziennikarze niemieccy, pełni są pochwał dla wielkiej ambicji naszej biegaczki.

Również i wynik Wajsówny znalazł w prasie niemieckiej szerokie odbicie. Dzienniki niemieckie jednogłośnie stwierdzają, że Polka była jedyną groźną przeciwniczką dla rekordzistki świata Niemki Mauermeyer, że w Berlinie zademonstrowała formę niezwykle regularną, co odbija szczególnie na tle nierównej i nerwowej gry Niemki, której tylko jeden rzut zdecydował o zajęciu pierwszego miejsca, podczas gdy pozostałych pięć stało poniżej wyniku Wajsówny. Prasa niemiecka podkreśla, że Wajsówna wykazała znakomitą formę, poprawiając znacznie rekord polski i bardzo nieznacznie ustępując rekordowi świata.

Lokajski, Turczyk i Luckhaus kwalifikują się do finałów

Berlin. 6. 8. W czwartek rano rozpoczęły się na stadjonie olimpijskim dalsze rozgrywki. Program przewidywał przebiegi na 400 mtr. panów, przedbiegi rzutu oszczepem i trójskok Na stadjonie zebrało się mimo wczesnych godzin rannych przeszło 60.000 widzów.

W trójskoku z Polaków startowali Luckhaus i Hofman. Aby zakwalifikować się do dalszych rozgrywek należało osiągnąć w trójskoku 14 mtr. Z Polaków udało się to jedynie Luckhausowi, podczas gdy Hofman został wyeliminowany.

Poza Luckhausem do dalszych rozgrywek przeszli: Dickinson (Australja), Ryszardson (Kanada), Joch (Niemcy), Brown (USA), Suomela (Finlandja), Klasema (Holandja), Harada (Japonja), Metcalfe (Australja), Woellner (Niemcy), Kotratschek (Austrja), Romero (Ameryka), Somlo (Węgry), Anderson (Szwecja), Sigurdson (Islandja), Rajasaari (Finlandja), Wilkins (Ameryka), Tajima (Japonja), Mikie (Jugosławja), Oshima (Japonja), Ljungberg (Szwecja), Lojg-Long (Niemcy), i Haugland (Norwegja).

LOKAJSKI I TURCZYK PRZESZLI RÓWNIEŻ DO DALSZYCH ROZGRYWEK.

Berlin. 6. 8. W rzucie oszczepem obydwaj startujący Polacy Turczyk i Lokajski osiągnęli w przedbojach wymagane 60 mtr. i zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek.

Z bardziej znanych zawodników zakwalifikowali się poza Polakami Kanadyjczyk Milton, Fin Jaervinen, Niemiec Weiman, Amerykanin Metcalfe, Węgier Varszegi, Fin Toivonen, Amerykanin Terry i Holender Van der Poll.

Z NASZYCH STRZELCÓW SUCHORZEWSKI I PIĄTKOWSKI PRZESZLI DO DRUGIEJ RUNDY. BURSA ZOSTAŁ WYELIMINOWANY.

Berlin. 6. 8. Pierwszy występ naszych strzelców w strzelaniu szybkiem z pistoletu wykazał dobrą formę Suchorzewskiego i Piątkowskiego. Mimo bardzo silnej konkurencji Polacy przedostali się do następnej rundy Odpadł jedynie Bursa.

Otwarcie zawodów nastąpiło w sposób bardzo uroczysty w obecności ministra spraw wewn. Rzeszy dr. Fricka i szeregu wybitnych dygnitarzy.

Polska młodzież szkolna na obozie olimpijskim w Berlinie

Berlin. 6. 8. Na terenie wielkiego obozu młodzieży szkół średnich, zorganizowanego z okazji igrzysk olimpijskich w Berlinie, przebywa 30 chłopców gimnazjum im. Batorego z Warszawy, pod kierunkiem prof. Olędzkiego. Młodzież na obozie czuje się bardzo dobrze i korzysta z doskonałych urządzeń miejscowych, przyczem każda reprezentacja składa się z 30 uczniów. Każda reprezentacja posiada własny namiot, a w namiotach łóżka i pościel. Na samym początku obozu utworzono specjalny komitet porozumiewawczy, w skład którego weszli delegaci 6-ciu państw, w tej liczbie i Polska.

Wyżywienie w obozie jest skromne, ale wystarczające.

Program dnia przewiduje pobudkę o godz. 6.30, następnie gimnastykę, kąpiel, śniadanie, poczem młodzież udaje się w charakterze widzów na zawody olimpijskie. Po obiedzie ponowny pobyt na stadjonie olimpijskim. Wieczorem odbywa się ognisko, ewent. młodzież chodzi do teatrów na różne pokazy itd. Warto zaznaczyć, że co wieczór inna reprezentacja organizuje ognisko, pokazy tańców i śpiewy dla całego obozu. Najlepsze programy poszczególnych reprezentacyj złożą się na specjalne widowisko reprezentacyjne, które odbędzie się pod koniec trwania igrzysk olimpijskich. Szczególnem powodzeniem cieszą się w obozie nasze tańce ludowe. Młodzież polska, przebywająca na obozie, czuje się doskonale. Wszyscy są zdrowi,

Zbyszko Cyganiewicz zaginął w Hiszpanji

Bruksela. 6. 8. Przed wybuchem rewolucji w Hiszpanji, słynny nasz zapaśnik Zbyszko Cyganiewicz udał się tam dla rozegrania kilku walk w Barcelonie, Madrycie i na Wyspach Balearskich, które miały stanowić zakończenie tournee po Europie i w sierpniu Zbyszko zamierzał powrócić do Ameryki. Przed swym wyjazdem z Brukseli Zbyszko Cyganiewicz umówił się z korespondentem belgijskim PAT'a, że będzie mu przysyłał o sobie wiadomości, co zresztą robił on ze wszystkich miast, w których walczył. Od dwóch jednak tygodni po Cyganiewiczu zaginął wszelki ślad. Z Barcelony, gdzie walczył on po raz ostatni, Polak udał się do Madrytu, a stamtąd miał wyjechać na Majorkę. Jeden z uciekinierów z Hiszpanji twierdził, że Zbyszko Cyganiewicz w dniu wybuchu tam wojny domowej, znajdował się w drodze na Wyspy Balearskie. Co się jednak z nim stało dotychczas niewiadomo.

BINIAKOWSKI NIE STARTOWAŁ W PRZEDBIEGACH NA 400 MTR.

Berlin, 6. 8. W przedbiegach na 400 mtr. panów, Biniakowski ze względu na nadwyrężone ścięgno, ostatecznie nie startował. Wyniki przedbiegów przedstawiają się następująco: pierwszy przedbieg: 1) Roberts (Anglja) 48,1, przed Danielson (Szwecja) 48,6. Drugi przedbieg: 1) Henry (Francja) 49,2, przed Knenickym (Czechosłowacja) 49,6. Trzeci przedbieg: 1) Brown (Anglja) 48,8, przed Lanzi (Włochy) 49,3. Czwarty przedbieg: 1) Smalwood (Ameryka) 49, przed Limonem (Kanada) 49,2. Piąty przedbieg: 1) Lu Valle (Ameryka) 49,1, przed Andesonem (Argentyna) 49,5. Szósty przedbieg: 1) Blazejezak (Niemcy) 47,9, przed Ramplingiem (Anglja) 48,6. Siódmy przedbieg: 1) Williams (Ameryka) 47,8, przed Fritzem (Kanada) 49. Ósmy przedbieg: 1) Skawinsky (Francja) 48,9, przed Wachenfeldem (Szwecja) 49. Najlepsze czasy, jak widać, osiągnęli Amerykanie, poczem wyróżniają się jeszcze Niemcy i Anglicy.

NIEMIEC HANDRICK MISTRZEM OLIMPIJSKIM W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

Berlin, 6. 8. W czwartek zakończył się w Berlinie pięciobój nowoczesny. Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Handrick. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał Amerykanin Leonard. Na trzeciem miejscu skwalifikował się Włoch Abba. Dalsze miejsca zajęli: 4) Thofeldt (Szwecja), 5) Orban (Węgry), 6) Lemp (Niemcy).

SZCZEGÓŁY STARTU BIEREGOWOJA

Chód na 50 klm. odbył się w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych, przy dotkliwym chłodzie i porywistym wietrze. Zawodnicy musieli wytężyć wszystkie swoje siły, aby dojść do mety. Ci co ukończyli zawody przyszli do mety kompletnie wyczerpani. Na początku Polak znajdował się na ósmem miejscu, mając za sobą słynnego Łotysza Dalinscha. W następnych kilometrach Polak dał się wyprzedzić innym zawodnikom i został zepchnięty do drugiej dziesiątki zawodników. Na półmetku Polak był jedenasty, a na 35-tym kilometrze wydostał się na dziewiątą pozycie. którą utrzymał do końca.

Zajęcie dziewiątego miejsca w takich warunkach i przy tak silnej konkurencji, jest niewątpliwie dużym sukcesem Polaka, zwłaszcza, że zostawił on za sobą wielu wybitnych zawodników o światowej klasie.

JAK OGŁASZANE SĄ WYNIKI NA STADJONIE

Organizacja ogłaszania wyników na głównym stadjonie olimpijskim, przeprowadzona została doskonale. Wyniki ogłaszane są przez megafony, następnie każdy wynik oddzielnie podawany jest na specjalnych tablicach, ustawionych w czterech rogach stadjonu, a wreszcie — na wielkiej tablicy, znajdującej sie na wschodniej ścianie stadjonu.

Migawki olimpijskie

— Eliminacyjny mecz bokserski Rotholc—Sobkowiak, przełożony został na piątek. — Mecz rozegrany zostanie „przy drzwiach zamkniętych" jedynie w obecności kierownictwa.

— Kierownicy drużyny olimpijskiej płk. Ulrych, płk. Glabisz i Grabowski, złożyli wizytę w obozie naszych wioślarzy w Gruenau. Inspekcja wykazała, że w obozie wszystko jest w najlepszym porządku, wszyscy wioślarze są zdrowi i treningi odbywają się normalnie.

— W środę prezes Polskiego Związku Polskich Związków Sportowych, minister Ulrich dowiedział się, że Pławczykowi w czasie pobytu w Berlinie na Olimpjadzie, wymówiono posadę. Minister Ulrych przyrzekł Pławczykowi zatrudnić go w K. P. W.

Wiadomości bieżące

7 sierpnia 1936	**Piątek** Kajetana w. **Jutro**: Emiljana b. Wschód słońca 4·5 Zachód „ 19·17

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOSCI:

Piątek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Sobota, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Poniedziałek, dnia 10 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Książę Woroncow".
ATLANTIC: „Sonata" (w gł. roli Eliza Landi i J. Schildkraut)
CASINO: „Kindnaperzy" i „Weź serce me"...
CHIMERA: „Miłość dla początkujących" (Mirjam Hopkins).
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Audjencja w Ischlu" oraz „Gorzka herbata".
GRAŻYNA: Podwójny program: I. „Melodja wielkiego miasta". II. „Tajemnice Peraku".
KOPERNIK: „Czu-Czin-Czau".
MARYSIEŃKA: „Czu-Czin-Czau".
METRO: „Teraz i zawsze" z Shirley Temple, oraz „Nie graj w bridża" — komedja.
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: Jan Kiepura — „Kocham wszystkie kobiety".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amok" (według noweli Zweiga)
STYLOWY: „Bez nazwiska" oraz rewja „Olimpjada wesołków".
ŚWIT: „Napad na Kongo".
TON: Loretta Young i Warner Oland w „Szanghaju", oraz Kay Francis „Żona dwóch mężów".
UCIECHA „Gabinet Figur Woskowych" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „HISZPANJA".

— TEATR WIELKI. Z powodu remontu, teatr nieczynny.

— TEATR ROZMAITOŚCI. — Dziś w piątek i jutro w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem „Omal nie noc poślubna" świetna komedja W. Ellisa. W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański, Pośpiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe!

Uroczystość 6 sierpnia we Lwowie

W środę późnym wieczorem u stóp Wysokiego Zamku odbyła się piękna uroczystość uczczenia 22 rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej, wypowiedzenia wojny najcięższemu zaborcy — Rosji i rozpoczęcia bojów o niepodległość Polski.

Rozległą polanę otoczył czworobok umundurowanych kompanji Strzelców, Związku Legjonistów, Związku Rezerwistów, Federacji, Przysposobienia Wojskowego, Pocztowego i Kolejowego, wszystkich z pocztami sztandarowemi. W środku widniał wiel ki stos drzewa. Kompanja sztandarowa Z. S. ustawiła się w szyku rozwiniętym, frontem w kierunku wschodniej granicy Państwa.

Wkrótce przybyli przedstawiciele władz z wicewojewodą Chmielewskim, płk. Giglem jako przedstawicielem dowódcy O. K., szefem sztabu płk. dypl. Szydłowskim, starostą grodzkim Porębalskim, wiceprezydentami Dr. Weryńskim i Irzykiem, prezesi Związku Legjonistów mjr. Glanowski i kpt. Blicharski i inni.

Punktualnie o godz. 21-szej rozległ się srebrzysty ton trąbki strzeleckiej, grającej sygnał „baczność". W tym momencie zawisła na wysokim maszcie flaga strzelecka. Płk. Gigel - Melechowicz po odebraniu raportu, zapalił łuczywem przygotowany stos drzewa. Płomień wystrzelił wysoko i jasnym kręgiem objął całą polanę. Wśród głębokiej ciszy obwodowy Z. S. odczytuje rozkaz Pierwszego Komendanta głównego Z. S. Józefa Piłsudskiego do kompanji kadrowej wydanej w dniu 5. sierpnia 1914 r., a następnie rozkaz obecnego komendanta Z. S. płk. Frydrycha, a w końcu mówi: „W 22 rocznicę wymarszu pierwszych oddziałów strzeleckich do walki o wolność Ojczyzny, wzywam poległych strzelców kompanji kadrowej i miejscowych bohaterów do apelu". Przy każdem przeczytanem nazwisku odpowiadają strzelcy: poległ na polu chwały. Po apelu poległych nastąpiło pobranie ziemi z polany będącej widownią walk toczonych w XVII w. Uroczystości pobrania ziemi dokonał płk. Gigel. Ziemia przeznaczona jest dla muzeum historycznego w Kudryńcach, poświęconemu rycerskim dziejom XVII w.

Zkolei podniosłe przemówienie wygłosił do strzelców, obywatel Sarkowski. Uroczystość została zakończona ślubowaniem. Tekst tej przysięgi brzmi: „W obliczu majestatu bohaterskiej ofiary złożonej z życia poległych za Ojczyznę, my wszyscy zebrani tutaj przyrzekamy uroczyście brać z nich wzór i wiernie całem swojem życiem służyć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej". Orkiestra odegrała hymn państwowy oraz starą strzelecką pieśń „Hej Strzelcy wraz". Opuszczenie flagi strzeleckiej było znakiem zakończenia podniosłej uroczystości.

Wczoraj w rocznicę wymarszu Pierwszej Kompanji Kadrowej odbyło się we Lwowie, w kościele garnizonowym OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa Związku Strzeleckiego, w nawie głównej zajęli miejsca przedstawiciele Władz z wicewojewodą Chmielewskim i pułk. Giglem - Melechowiczem jako przedstawicielem d-cy O. K. na czele, dalej reprezentanci związków kombatanckich z prezesem Związku Legjonistów mjr. Glanowskim i prez. Zw. Strzeleckiego kpt. Blicharskim na czele. Kościół wypełniła szczelnie licznie zgromadzona publiczność.

Po nabożeństwie członkowie związków kombatanckich rozpoczęli zbiórkę na F. O. N. po ulicach miasta. W zbiórce wzięły udział najszersze rzesze społeczeństwa lwowskiego, składając datki do puszek licznie krążących kwestarzy.

Jubileusz Piotra Skargi i Kongres Katolicki

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

400-letnia rocznica urodzin Piotra Skargi przypadła na okres wyjątkowy w całym świecie, temsamem i w Polsce.

Chwila dzisiejsza jest nad wyraz doniosła. Wszystkie kierunki podnoszą głowę i wszystkie wytężają siły, by świat na modłę swoich przekonań upodobnić. Wszędy walczą ze sobą fronty lewicowe i prawicowe. Nam chodzi o stworzenie frontu katolickiego w Polsce, o zjednoczenie wszystkich sił ku obronie ojczyzny.

Niniejszem zapraszamy do udziału w ogólnopolskim Kongresie Skargowskim, przeznaczonym dla publicystów i działaczy katolickich, w dniach od 11 do 13 września.

Celem ułatwienia przyjazdu na Kongres weszliśmy w porozumienie ze związkiem turystycznym, urządzającym tydzień Wielkiej Warszawy. Związek ten w odczuciu doniosłości jubileuszu Skargi, postawił go na czele swoich projektów i pragnie dopomóc do pełnej jego świetności. Uczestnicy Kongresu mają przedewszystkiem prawo ulgowych przejazdów kolejowych, ze zniżką 50 proc. tam i z powrotem, na podstawie karty uczestnictwa w Dniach Wielkiej Warszawy, którą można nabyć w cenie zł. 2,50 w każdej placówce Orbisu, Vagons-Lits Coock i kioskach Ruchu.

Informacyj o Kongresie, o ulgach co do mieszkań, wyżywienia i zwiedzenia Warszawy, co do tańszych wreszcie cen w pewnych sklepach, cukierniach i restauracjach, i t. p. udzielają przyjeżdżającym specjalne biura informacyjne na Dworcu głównym w Warszawie i w Domu Katolickim (ul. Nowogrodzka 49) oraz wszyscy informatorzy Związku propagandy turystycznej (z niebieską opaską na prawem ramieniu).

Cena legitymacji Kongresowej, uprawniającej do udziału w Kongresie skargowskim, wynosi 3 zł. Można ją nabyć wcześniej w Komitecie obchodu za przesłaniem należności lub przy wejściu na Krongres, w Domu Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej 49.

WARSZAWSKI
KOMITET JUBILEUSZOWY
400-LECIA URODZIN KS. PIOTRA SKARGI

„Targi Wschodnie" wracają do dawnej formy

Szczupłe ramy pawilonów wystawowych

(—) Jeśli to, co dotychczas zgłoszone zostało na XVI. Międzynarodowe Targi Wschodnie zdoła się pomieścić w ramach pawilonów już istniejących i przewidziany, natenczas dyr. M. Jasiński będzie mógł mówić o szczęściu. Jak już bowiem donosiliśmy, bogactwo zgłoszonych eksponatów rozsadza mury pawilonów i stąd w ostatniej niemal chwili Dyrekcja zmuszoną była zdecydować się na budowę nowego żelbetonowego pawilonu o powierzchni eksponatowej ponad 1.000 m. kw. Niestety już w parę dni okazało się że Targi Wschodnie zmuszone są przystąpić do oglądnięcia się za dalszym terenem eksponatowym i w tym celu przystępuje Dyrekcja do budowy dwu prowizorycznych pawilonów, jednego drewnianego o powierzchni około 800 m. kw. i drugiego z płótna żaglowego, w formie olbrzymiego namiotu, o powierzchni 600—700 m. kw.

Wszystko więc wskazuje na to, że Targi Wschodnie wracają do swej dawnej świetnej formy, i że tegoroczna impresa wejdzie zdecydowanie na bogatą linję rozwoju. Już dziś nie wątpimy, że Targi przyszłoroczne będą zmuszone wystawić dalsze dwa pawilony, a jeżeli się to stanie, wówczas należy mieć nadzieję, że objekty te wejdą jako część składowa nowego rozplanowania pawilonów i przebudowy gruntownej terenu „Targów Wschodnich".

Dyrekcja „Targów Wschodnich" pracuje pełną parą, lecz miło będzie nam usłyszeć, co robi społeczeństwo lwowskie. I tak n. p. radzibyśmy się dowiedzieć czy wystąpi z jakąś inicjatywą „Towarzystwo opieki nad pięknem Lwowa". Wybaczcie państwo, jeśli nieco wykoszlawiliśmy tytuł tej organizacji. Ostatni raz dała nam ona o sobie znać przed imprezą „Zielone Święta we Lwowie", wydając miło ode zwę do mieszkańców, ale od tego czasu „wyjechała na letnisko". A może już powrócił p. generał Balaban, prezes tej organizacji i wystąpi z jakąś inicjatywą.

Mamy nieplonną nadzieję, że miasto dołoży wszelkich sił, by roboty zwlaszcza drogowe wykończone były na czas i by nie musiano gości obwozić bocznemi ulicami, jak to miało miejsce w roku zeszłym.

Wiemy, że skrzętnie pracuje miejski referat turystyczny i szykuje nam szereg imprez, wiemy, że i referat turystyczny przy lwowskiej Dyrekcji kolejowej przygotowuje szereg pociągów popularnych, a jak słuchy chodzą, składających się nie ze starych klekotów, lecz wyekwipowanych w nowoczesne wozy. Wiemy, że restauratorzy, hotelarze, cukiernicy, właściciele kawiarń szykują swe zapasy, by nie być zaskoczonym.

Krótko — maluczko a ruszy się całe miasto, by w godnej szacie wystąpić w okresie „Targów Wschodnich".

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Chosławska Aniela, urzędn. samorząd. — Poznań, Fajnberg Borys, handl. — Warszawa, Gasche Jerzy, prof. — Krzemieniec, Dr. Gosiewski Roman, por. lekarz — Warszawa, Dr. Gutkowski Seweryn — Lwów, Jagielska Irena, prof. — Kielce, Klaczko P., kierownik firmy — Łódź, Ks. Kozicki Mieczysław — Wilkowice — Bystra, Kotecki Stanisław, urz. M. S. Wojsk. — Warszawa, Łysoń Leon, urzędn. samorząd. — Łuck, Dr. Proner Mieczysław, st. asyst. Uniw. — Warszawa, Ryblewski Jan, notarjusz — Tarnów, Smoleńska Marja, wł. dóbr — Cwitowa, Sawicz Borys, inżynier Borysław, Strzyżowski Eugenjusz, nacz. Wydz. — Nowogródek, Wesołowska Anna — Izdebki, Dr. Wisłocki N., adwokat — Chrzanów, Weissman Malwina, żona przem. — Berlin, Weinstein Nina — Warszawa, Wyrzykowski Jan, kupiec — Strzyżów, Wiliński Mieczysław, por. — Łódź, Woźniak Tadeusz, kier. oddz. Woj. — Poznań, Wodziany Mikołaj, agronom — Germakówka, Zakrzewski Antoni — Łódź.

Sp. Aleksandra Błażejowska

We Lwowie zmarła onegdaj ś. p. z Krzemieńskich Aleksandra Błażejowska, żona adwokata. Ś. p. Błażejowska brała w swoim czasie żywy udział w pracy społecznej naszego miasta, należała do założycielek Bursy im. Boberskiej i wielu innych instytucyj i organizacyj polskich. Jako córka powstańca z 1863 r. odznaczała się zawsze gorącym patrjotyzmem i w tym duchu prowadziła zawsze swój dom. Od kilku lat złożona ciężką niemocą, ograniczyła się tylko do zajęć domowych.

Zmarła osierociła męża Bronisława, oraz syna Aleksandra, literata, b. dziennikarza i znanego adwokata lwowskiego.

Wydawnictwo naszego pisma składa Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia. Cześć Jej pamięci!

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE.** Młody literat lwowski, red. Karol Kuryluk, wygłosi dziś w piątek o godzinie 18.00 pogadankę p. t.: „Niema kraju nad Podole". O godzinie 18.25 dyrektor Rozgłośni p. Janusz Żuławski, odpowie radjosłuchaczom na ich listy i omówi nowości programowe.

— TEATR LWOWSKIEJ REWJI Z A. KACZOROWSKIM NA PROWINCJI. — Obecnie objeżdża całą Małopolskę świetnie zgrany zespół teatru rewji i operetki lwowskiej, ciesząc się niebywałem powodzeniem. Grana jest rewja operetkowa pióra Henryka Zbierzchowskiego p. t. „Choć goło, ale wesoło" oraz „Jarmark śmiechu". Publiczność we wszystkich miastach i uzdrowiskach owacyjnie przyjmuje sympatycznych lwowskich „batjarów". W Truskawcu i Morszynie, zespół wystąpił parokrotnie. Program stoi na wysokim poziomie artystycznym. — Oklaski zbierają urocza, niezrównana Janka Bohuszówna, doskonała tancerka Gena Popielewska, Nowicka, ulubieniec publiczności dyr. Antoni Kaczorowski, który wzbudza huragany śmiechu, Mieczysław Popławski wytworny piosenkarz i inni. Obecnie zespół odwiedzi: Bolechów, Dolinę, Kałusz, Nadwórnę, Jaremcze, Worochtę, Tatarów, Kołomyję, Kosów, Kuty, Horodenkę, Zaleszczyki, Czortków, Śniatyn, Truskawiec, Zakopane.

Zdarzenia i wypadki

(a) WYPADEK SAMOCHODOWY. Samochód ciężarowy najechał wczoraj przed południem na przechodzącego przez jezdnię Jana Kozioła, podmajstrzego budowlanego, który doznał ogólnego potłuczenia. Szofer przewiózł go na Pogotowie ratunkowe.

(a) OSZUST GRASUJE SWOBODNIE. Od kilku miesięcy grasuje swobodnie po miastach okolicznych niejaki Maksymiljan Koerner, który, chociaż już nie jest przedstawicielem żadnej fabryki cukrów i czekolady, ob chodzi kupców prowincjonalnych, podejmuje zamówienia i zbiera zaliczki. W tej mierze już z niejednego miasta wpłynęło przeciw niemu doniesienie do władz policyjnych. Ale Koerner i inne robi interesy. Z terenu, na którym grasuje, pomknął aż do Starego Sącza w konkury do wdowy po zegarmistrzu Marji Karwal, gdzie występując w roli fabrykanta, pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 570 zł. w gotówce a w dodatku książeczkę P. K. O. opiewającą na 340 zł. Policja podjęła poszukiwania za Koernerem.

AWANTURA POD NOCNĄ LATARNIĄ

(a) Wczorajszej nocy nad ranem, gdy już zbliżający się świt począł rozjaśniać jej ciemności, ulica Jagiellońska była widownią zaciętej bójki. Na tle jakichś porachunków biły się zawzięcie dwie ćmy pod latarnią, a gdy z obu stron padały silne ciosy — sytuacja dla obu walczących z każdą chwilą stawała się coraz bardziej krytyczną. Kres tej bijatyce położył posterunkowy, który właściwą napastniczkę, Marję Baran, usiłował doprowadzić do komisarjatu. Rzucając się na ziemię, wymieniona poczęła drzeć się w niebogłosy, atakowała słownie posterunkowego i stawiła czynny opór w doprowadzeniu do komisarjatu. W obronie ćmy stanął jakiś osobnik, który oświadczył, iż nazywa się Michał Gadomski, chociaż okazało się niebawem, iż sfałszował nazwisko, bo jest nim szewc Michał Kułycz. Otóż w drodze do komisarjatu ćma i szewc rzucili się na posterunkowego i poranili go w rękę, posterunkowy jednak odprowadził przygodną parę awanturniczą przed dyżurnego, który oboje polecił odstawić do aresztów policyjnych

NIESŁUSZNE ZARZUTY PRZECIW INŻYNIEROWI

(a) Dochodzenia, wdrożone w sprawie doniesienia Marji Nosalowej, wdowy, zamieszkałej w Drohobyczu, przeciw inż. Skrzyszewskiemu, okazały, że sprrwa przedstawia się w zupełnie innem świetle, aniżeli ujętą była w doniesieniu drobobyckiej wdowy, wobec czego i pogłoski o przytrzymaniu wymienionego inżyniera pozbawione były jakiejkolwiek podstawy. Otóż na prośbę Nosalowej inż. Skrzyszewski miał zająć się zakupem realności i w tym też celu Nosalowa wręczyła mu dwie książeczki oszczędnościowe, gdy jednak później Nosalowa zrzekła się kupna, otrzymała z powrotem obie książeczki, przyczem naturalnie nie mogła otrzymać 1000 zł., związanych z kosztami podjętych a przerwanych niebawem pertraktacyj.

CHŁOPIEC POD KOŁEM AUTOBUSU

(a) Z pl. Strzeleckiego, jako ze swego stanowiska, rozjeżdża się codziennie wiele autobusów, kursujących na linjach dalekobieżnych. Autobusy te często wyjeżdżają bez sygnałów a że plac nie jest wielki a na nim wielu pasażerów kręci się w tym i owym kierunku, przeto nadzwyczajnej potrzeba z ich strony uwagi, aby nie jawić się na Pogotowiu, czyli sali szpitalnej. W dniu wczorajszym zjeżdżał ze stanowiska autobus nr. 7238, szofer nie trudził się dawaniem sygnałów i niebawem najechał na 17-letniego Zygmunta Treszera, syna murarza. Chłopak, potrącony przez autobus, upadł tak fatalnie, iż ciężkie koło autobusowe przytłoczyło mu nogę. Treszerowi, który dziwnym zbiegiem okoliczności doznał jedynie potłuczenia lewej nogi, pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

WŁAMANIA MIESZKANIOWE

(a) W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych niezani sprawcy, po wyłamaniu drzwi łomem, dostali się do mieszkania inż. Cyprjana Wacnika przy ul. Matejki 2, gdzie skradli 340 zł. w gotówce, złoty pierścionek, rewolwer i bieliznę łącznej wartości 500 zł.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 5. 8. (PAT) W dniu 5 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Na posiedzeniu tem p. Wicepremjer omówił wyniki gospodarki budżetowej, podkreślając, że miesiąc lipiec zamknięty został nadwyżką budżetową w kwocie 714.000 zł. i że ten pomyślny rezultat jest nietylko konsekwencją akcji oszczędnościowej, która musi być w przyszłości kontynuowana, lecz również pozostaje w związku z wzrostem wpływów w podatkach po średnich. Wpływy z tego źródła automatycznie wzrastają w miarę zwiększania się obrotów gospodarczych i ze stanowiska skarbowego są widocznym objawem polepszenia się ogólnej sytuacji w przemyśle i handlu. Następnie p. Wicepremjer podkreślił, iż w parze z temi objawami idzie pewien spadek cyfry zarejestrowanych bezrobotnych, którzy w dużym stopniu wchłonięci zostali przez prywatne warsztaty pracy.

Wśród spraw bieżących, które rozpatrywane były przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, postanowiono przeniesienie dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma, w związku z czem Ministerstwo Komunikacji przystąpi do opracowania planu wykończenia gmachów kolejowych w Chełmie. Plan ten włączony będzie do ogólnego planu inwestycyj państwowych na r. 1937.

Ponadto między innemi sprawami porządku obrad Komitet Ekonomiczny uchwalił również wniosek w sprawie odstąpienia niektórych nieruchomości monopoli tytoniowego i spirytusowego, zbędnych dla gospodarki tych monopoli, oraz przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem lokali handlowych i przemysłowych w związku z przedłożonemi w tej sprawie memorjałami zrzeszeń kupieckich i robotniczych oraz właścicieli nieruchomości.

Ustawa o uboju rytualnym

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł. — mg.) W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się dwudniowa międzyministerjalna konferencja, której obrady poświęcone były wykonaniu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich ministerstw, powołanych do wykonania tej ustawy. Na konferencji tej omówiono i uzgodniono projekty następujących zarządzeń: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o uboju zwierząt gospodarskich, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych o warunkach i sposobach uboju rytualnego, Min. Przemysłu i Handlu o warunkach obrotu mięsem, pochodzącem z uboju rytualnego, a wreszcie plan zarządzeń równoległych, związanych z wykonaniem wymienionej ustawy.

Bomba rewolucjonistów polskich w warszawskiem Keren Hajesot

Warszawa, 5. 8. (Tel. wł. — mg.) Robotnicy, zatrudnieni przy remoncie lokalu, zajmowego przy ul. Królewskiej 18, przez Kieren Hajesot (Fundusz Odbudowy Palestyny), po odbiciu tynku jednej ze ścian, znaleźli wmurowany w cegły rewolwer nabity 5 nabojami i bombę z zapalnikiem o dużej sile wybuchowej. Na miejsce przybyli przedstawiciele urzędu śledczego, którzy zabrali bombę do ekspertyzy. Ekspertyza ustaliła, że zarówno rewolwer jak i bomba pochodzą z roku 1905 i prawdopodobnie zostały wmurowane w ścianę przez bojowców PPS, ukrywających się przed władzami rosyjskiemi.

Stwierdzono, że znajdowały się w tym lokalu liczne nielegalne mieszkania rewolucjonistów polskich. Ekspertyza ustaliła, iż jakkolwiek od chwili wmurowania w ścianę bomby upłynęło 31 lat, bomba posiada wielką moc wybuchową i skutek jej ewentualnej eksplozji byłby straszny, tem bardziej, że dom zamieszkały jest przez dużą ilość lokatorów.

Dekadowy stan w Banku Polskim

Warszawa, 5. 8. (PAT) W ciągu trzeciej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. zł. do 365,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 1,1 milj. zł. do 8,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 18,3 milj. zł. do 817,6 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 0,8 milj. zł. do 634,9 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 3,0 milj. zł. do 46,2 milj. zł. Natomiast stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami wzrósł o 22,1 milj. zł. do 136,5 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 20,1 milj. zł. do 28,1 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa" zwiększyła się o 3,8 milj. zł. do 162,8 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa" wzrosła również o 1,1 milj. zł. do 328,2 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 33,6 milj. zł. do 175,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 34,0 milj. zł. do 998,4 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 33,75 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawnych 6 proc.

Pracujemy bez deficytu

Warszawa, 5. 8. (PAT) Tymczasowe zamknięcia rachunków budżetowych za lipiec rb. wykazują dochody w kwocie 177,8 milj. zł. i wydatki w kwocie 177,1 milj. zł. Nadwyżka dochodów na wydatkami wynosi 714 tys. zł. Rachunki budżetowe w lipcu r. ub. zamknięte zostały deficytem w kwocie 25,5 milj. zł.

Wyniki gospodarki budżetowej za okres od marca do sierpnia rb. a więc za 4 miesiące bieżącego okresu budżetowego, wyrażają się zatem nadwyżką w sumie 1,8 milj. zł., podczas gdy ten sam okres w ubiegłym roku budżetowym zamknął się deficytem w kwocie 105,7 milj. zł.

18 i pół tysięcy mniej bezrobotnych

Warszawa, 5 .8. (Tel. wł. — mg.) Wykaz osób, poszukujących pracy w dniu 1 sierpnia br. na terenie poszczególnych okręgów przedstawiał się następująco: Warszawa-miasto: 20.388 (o 766 osób mniej niż w poprzednim okresie sprawozdawczym), Warszawa-województwo: 8.817 (2.443), Łódź-miasto: 34.872 (148), łódź-okręg: 6.593 (183), Sosnowiec: 16.602 (1.789), Śląsk 84.813 (4.190), Poznań: 23.079 (1.467).

Ilość poszukujących pracy na obszarze całej Polski wyniosła 286.575 (o 19.645 osób mniej niż w poprzednim okresie sprawozdawczym). W porównaniu ze stanem z dnia 1 sierpnia ub. r. ilość osób poszukujących pracy zmniejszyła się na terenie całego kraju o 18.545.

Barbarzyńskie zniszczenie

Barcelona, 5. 8. (PAT) Komisja, złożona z architektów i artystów, zwiedziła gmachy i kościoły, uszkodzone w czasie ostatnich wydarzeń, w celu ustalenia, czy można jeszcze gmachy i kościoły te odrestaurować. Odbudowana zostanie m. in. część gotycka katedry, natomiast kościoły Notre Dame du Pin i Betleemski będą musiały być zburzone. W rejonie katalońskim możliwa będzie odbudowa wszystkich pomników, mających wartość artystyczną.

Militaryzacja przemysłu niemieckiego

Frankfurt, 5. 8. (PAT) W uzdrowisku Hersfeld koło Fuldy odbył się z końcem lipca br. ogólny zjazd delegatów przemysłu włókienniczego, jako oddziału frontu pracy Rzeszy Niemieckiej. Przywódca „Frontu pracy" dr. Ley wygłosił znamienne przemówienie, w którem oświadczył m. in., że „jako kierownik Frontu Pracy z całą świadomością militaryzuje wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa w tym celu, aby odpowiedziny kierownik przedsiębiorstwa miał bezwzględny posłuch. W ten sposób uniemożliwiony będzie wstęp do fabryk obcym elementom bodburzającym, które nie znają idei pracy dla ogółu i pracują jedynie na rzecz socjalnego przewrotu".

Skąpe wieści z Grecji

Białogród, 5. 8. (PAT) Komunikacja telefoniczna z Grecją jest od wczorajszego wieczoru przerwana, a granica grecko-jugosłowiańska zamknięta. Wobec tego brak tu wiadomości o wydarzeniach w Grecji. Mówi się tu, że rozwiązanie Izby i wprowadzenie stanu wojennego spowodował Metaxas, który od pewnego czasu dążył do dyktatury. Posunięcia jego zostały udaremnione przez ogłoszenie strajku powszechnego.

„Prawda" donosi na podstawie wiadomości od przybyłych z Aten, że ubiegłej nocy wojska rewidowały wszystkich przechodniów na ulicach. Krwawych zajść nie było. W Salonikach — jak mówią podróżni — strajk powszechny ogarnął wszystkie przedsiębiorstwa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Brodów

GMINA M. BRODÓW SKARŻY B. LEKARZA WET. Rosenberga Salomona o bezprawnie zatrzymane opłaty za wydawane w czasie urzędowania paszporty na zwierzęta. Paszportów tych wydał Rosenberg wedle pozostałych grzbietów 2.849 egzemplarzy, co czyni licząc po 30 gr. od każdego, kwotę 854'70 zł. Pieniędzy tych pozwany nie odprowadził i twierdzi, że nie był do tego obowiązany. Wynik tego procesu oczekiwany jest z wielkiem zainteresowaniem.

Z Worochty

ZAWODY O PUHAR KLIMATYKI. Zakończenie zawodów w grach sportowych siatkówki i koszykówki o mistrzostwo Worochty i puhar przechodni klimatyki, przyniosło zwycięstwo drużynie Związku Strzeleckiego (Worochta), która też zdobyła puhar, oraz nagrodę praktyczną w postaci kostjumów sportowych. Dalsze miejsce zajęły drużyny P. W. Leśników (Worochta), KPW. (Worochta), Związek Rezerwistów (Worochta), K. S. Prut (Worochta) i Z. S. Tatarów (Worochta). Poza konkursem brały udział drużyny: „Czuwaj" (Gostynin) i KPW. (Stanisławów)

Ze Stryja

NIEUDAŁA KRADZIEŻ. Do mieszkania dyrektora II. gimnazjum Jacka Pawlika, zamieszkałego przy ulicy Hołówki, dostali się złodzieje. Zostali jednak spłoszeni i spakowane już rzeczy pozostawili.

POŻAR. W piwnicy realności Schulima Goldberga w rynku, skutkiem rzucenia niedopałka papierosa wybuchł pożar. Miejska straż pożarna pod kierownictwem naczelnika Dubyka ogień ugasiła.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM. Ks. Zenobij Kindyj z Kijowca stawał przed sędzią sądu okręgowego Robakowskim oskarżony przez prokuratora dr. Lis-Olszewskiego o fałszywe zeznania w sprawie weryńskiej. Celem przeprowadzenia zaofiarowanych dowodów, rozprawę odroczono.

UWAŻAĆ NA GARDEROBĘ W CZASIE KĄPIELI. Mojżesz Helfgott stwierdził dnia 2 b. m. po kąpieli w rzece Stryj, brak pozostawionej garderoby.

Z ŻYCIA „RODZINY KOLEJOWEJ". Miejscowe koło „Rodziny Kolejowej" wykazuje, jak zawsze bardzo ożywioną działalność. Podobnie jak w ubiegłym roku, tak też i w roku bieżącym zorganizowano półkolonję dla dzieci pracowników PKP. Półkolonja urządzona jest w miejscowości Lubieńce odległej 17 klm. od Stryja. Pierwszy turnus (lipiec) został ukończony. Korzystało z pomieszczenia na kolonji około 110 dzieci. Obecnie rozpoczął się drugi okres. Korzysta z niego również ponad 100 dzieci. Organizacja i zawiadywanie półkolonją spoczywa w rękach p. Roberta Strączka.

Z Borysławia

SAMOBÓJSTWO. Paulina Droczakówna w zamiarze samobójczym wypiła przed mieszkaniem swojego narzeczonego Jana Tustanowskiego pewną ilość kwasu solnego. Przewieziona do szpitala po dwudniowych męczarniach zmarła.

NOWY DYREKTOR M. K. O. W BORYSŁAWIU. Dyrektorem Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Borysławiu został zamianowany mgr. Bohosiewicz ze Lwowa.

ROZPRAWA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM. Ludwik Pudło z Borysławia za fałszywe oskarżenie Anastazji Rodycz przed policją o kradzież garderoby, został skazany przez sąd na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

UJĘCIE MORDERCY. Jak już donosiliśmy w Hruszowie zostało otrute esencją octową nieślubne 6-miesięczne dziecko Anny Feszczak. Policja po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowała sprawcę zabójstwa, którym jest ojciec dziecka Paweł Feszczak.

PIELGRZYMKA Z BORYSŁAWIA DO CZĘSTOCHOWY. W Borysławiu powstał komitet organizacyjny, celem urządzenia pielgrzymki do Częstochowy, która wyjedzie około 15 bm. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele duchowieństwa i miejscowych organizacyj. Zgłoszenia do dnia 10 b. m. u OO. Kapucynów w Drohobyczu. Wycieczkę urządza całe zagłębie naftowe, oraz miasto Sambor.

OJCOBÓJSTWO. 27-letni Mikołaj Laluk, pilnując w nocy swoich pól przed złodziejami, zaukażył, że ojciec jego pasie konie na jego polu. Laluk rzucił się na ojca i bił go tak długo laską po głowie, aż ten skonał. Sprawcę zabójstwa aresztowano.

Z Przemyśla

KŁOPOTY Z ELEKTROWNIĄ. W piątek, dnia 31 ub. m. odbyła się w Magistracie przemyskim konferencja, dotycząca piekącej sprawy elektrowni miejskiej. W konferencji wzięli udział członkowie kolegjum Magistratu, komisji rewizyjnej i poszczególnych klubów radzieckich. Na tę konferencję przybył przezydent miasta p. Chrzanowski, który objął przewodnictwo. Ożywione debaty trwały przeszło dwie godziny i w rezultacie postanowiono zwrócić się do PTE. i ZEOL-u, by firmy te, które już w swo im czasie ubiegały się o dostawę prądu dla Przemyśla, wniosły swe oferty do dni 8. Tutejsza elektrownia wymaga gruntownych adaptacji, które przeprowadzone zostaną po ewentualnej umowie z którąś z rzeczonych firm. Gdyby pertraktacje nie doprowadziły do pomyślnego wyniku, miasto będzie musiało prowadzić nadal elektrownię we własnym zarządzie — w tym atoli wypadku będzie zmuszone zakupić nowy zespół turbinowy.

FUNDUSZ DORAŹNEJ POMOCY założyli pracownicy dzisiejszej Elektrowni na wypadek śmierci pracownika lub członka rodziny. Wkładka miesięczna wynosi 1'50 zł., zaś zapomoga na wypadek śmierci pracowni ka 150 zł., zaś na wypadek śmierci członka rodziny otrzymuje pracownik 75 zł.

POMIĘSZANIA ZMYSŁÓW dostała jadąca onegdaj pociągiem ze Lwowa nauczycielka p. H., prawdopodobnie wskutek gorąca, upał bowiem wynosił wówczas 47 st. C. — P.H. wsiadła do pociągu we Lwowie zupełnie zdrowa — zaś wysiadłszy na stacji w Jarosławiu, poczęła deklamować poezje Mickiewicza i odtrącała przybyłą na jej spotkanie rodzinę, która dopiero po dłuższym czasie zdołała zabrać młodą nauczycielkę dorożką do domu.

HONOROWE OBYWATELSTWO miasta Jarosławia, otrzymał dowódca Korpusu O. K. X. gen. Wieczorkiewicz, w uznaniu zasług, jakie położył dla tego miasta, jako dowódca garnizonu jarosławskiego.

ZŁOTE GODY KONWIKTU OO. JEZUITÓW W CHYROWIE. Dnia 19 września b. r. odbędą się w Chyrowie uroczystości w związku z 50 letnim jubileuszem od czasu założenia tego Zakładu, oraz 25-lecie Związku byłych Chyrowiaków. W uroczystościach wezmą udział JE. ks. biskup ordynarjusz dr. Franciszek Barda — oraz wychowanek tego instytutu JE. ks. biskup sufragan dr. Wojciech Tomaka.

Z Kołomyji

POŻARY W OKOLICACH KOŁOMYJI. Dnia 30 ub. m. w godzinach rannych pożar, powstały w zagrodzie Bazylego Machmatiuka w Rosochaczu, strawił słomiany dach domu mieszkalnego, oraz budynki gospodarcze. Ogień przeniósł się na budynki Iwana Furyka. Szkoda obliczona na 1.500 zł.

Jewdocha Kurylak, żona Iwana z Korszowa, lat 32, matka 2-ga dzieci, pod wpływem zaburzeń psychiatrycznych podpaliła swój dom mieszkalny dnia 1 sierpnia. Jewdocha od pewnego czasu choruje umysłowo. Szkoda wyrządzona nie przekracza większej sumy pieniężnej.

Tegoż samego dnia również notowano pożar w Korniczu. Pożar powstał w godzinach nocnych wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem w zagrodzie Ilka Gerety. Spalone budynki gospodarcze wraz z 6-cio miesięczną, znajdującą się tam jałówką, wartości były około pół tysiąca.

PORZUCONY ROWER. W Kołomyji na ogrodzie przy ul. Karpackiej znaleziono rower niewiadomego pochodzenia. Rower ten, marki „Premjer", o nr. rejestr. 839 i fabryczn. 433.343, z kierownicą obciągniętą gumą i pedałami klockowemi, zdeponowano w Komisarjacie P. P. w Kołomyji.

KRADZIEŻE. W ostatnich dniach notowano w Kołomyji trzy poważniejsze kradzieże.

AWANTURNICZE WYMUSZENIE. Przytrzymany dnia 1 b. m. w kołomyjskim Wydziale śledczym Jan Czyż (ur. 1903), znany awanturnik z Kołomyji, dopuścił się gwałtu na Bazylim Litwińczuku z Kołomyji, wymuszając odeń pewną kwotę pieniężną.

Z Tarnopola

CZTERY OSOBY ZABITE, CZTERY CIĘŻKO RANNE OD PIORUNA. Podczas ostatniej burzy z piorunami, która przeszła nad południowemi powiatami Tarnopolszczyzny, uderzył piorun w gromadzie Głębokiej pow. zaleszczycki w dom na folwarku L. Brejera, którego skutki były straszne. Cztery osoby zostały zabite. Negrycz Mikołaj, Fisycz Marko— obaj z Berezowej i żony furmanów folwarcznych Konuszewska Julja i Kocyr Anna, a cztery osoby ciężko porażone: Czapliński Iwan, Negrycz Michał, Radomska Michalina i Schreiber Mozes. Budynek ocalał.

TEGO POTRZEBA BYŁO POLSKO - KATOLICKIEMU TARNOPOLOWI. W tych dniach ma nastąpić otwarcie chrześcijańskiego magazynu towarów bławatnych, p. fmr.: „Bławat Tarnopolski" przy pl. Dominikańskim l. 1. Kierowany przez siły fachowe — kupcy polscy z Poznania — posiadający bogaty wybór pierwszorzędnych materjałów, da on pełną rękojmię solidności firmy chrześcijańskiej i przyczyni się z pewnością do zwiększenia samowystarczalności gospodarczej tutejszego społeczeństwa katolickiego.

O TRADYCJĘ WINOBRANIA W POLSCE. Uroczystość winobrania w Zaleszczykach, obchodzona od kilku zaledwie lat nie ma, jak podobne uroczystości w krajach uprawiających od dawna winorośl, dawnych tradycyj, nawiązuje ją się raczej do ludowych zwyczajów dożynkowych. Nadnieprzańskie Podole jako najcieplejsza część Polski, uprawia coraz więcej winne latorośli, coraz więcej winnic powstaje z każdym rokiem. Tegoroczna „Uroczystość winobrania", która odbędzie się w Zaleszczykach, w czasie od 19 września do 2 października, wypełniona będzie wszelkiego rodzaju obchodami regjonalnymi i wycieczkami, w których udział umożliwiony będzie znacznymi zniżkami kolejowymi. Najbardziej interesującą rzeczą będzie chyba pochód grup regjonalnych dn. 27 września br., kiedy to iść będzie około 2.000 osób w strojach ludowych z czterech powiatów, gorącego Podola: borszczowskiego, buczackiego, czortkowskiego, no i zaleszczyckiego. Podole z przepięknym swym krajobrazem i zabytkami, czeka na Polskę, by się Jej ukazać w odświętnej swej szacie.

Rekordziści amerykańscy



Najlepsi skoczkowie świata Johnson (2 m. 3 cm.), Albritton i Thurber (wszyscy U. S. A.) zdobyli medale olimpijskie.

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 7 SIERPNIA

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) Informator turystyczny. 12.08 (Lw.) Życie Stowarzyszeń. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 (Lw.) „Taniec w Operze" — (płyty). 14.30 (Lw.) Coś na deser — muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości sportowe. — 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi — ks. kap. Michała Rękasa.. Transmisja ze Lwowa na wszystkie Rozgłośnie. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Warszawskie uczelnie akademickie — odczyt. 17.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 (Lw.) „Niema kraju nad Podole" — wygłosi p. Karol Kuryluk. 18.10 (Lw.) Muzyka z płyt. 18.25 (Lw.) Skrzynka programowa w opracowaniu dyrektora Janusza Żuławskiego. 18.35 (Lw.) Program na jutro. — 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka aktualna. 18.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 „Franciszek Liszt — szermierz ideałów romantycznych" (w 50-tą rocznicę śmierci). 20.30 „Z Golgoty Legjonów" — fragment z książki Andrzeja Struga p. t. „Za wierną służbę". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 22.00 Transmisje i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

Giełda

Lwów, dnia 6 sierpnia

WALUTY

Belgi belgijskie 89.13 — 89.30, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 361.47 — 359.75, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.64 — 172.80, funty angielskie 26.76 — 26.60, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.39 — 118.55, korony norweskie — 134.43 — 133.45, korony szwedzkie 137.93 — 137.00, liry włoskie 36 — 34, marki fińskie 11.79 — 11.60, marki niemieckie 143 — 139, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 152 — 147.

AKCJE

Bank Polski 95 i pół, Węgiel 14, Lilpop 12, Starachowice 32.
Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 61, serje 75, seryjna 2-ga emisja 60 i pół, — 5 proc. poż. konwersyjna 45 — 45 i jedna czwarta, 4 proc. poż. premj. dolarowa 47 i jedna czwarta, 7 proc. poż. stabilizacyjna 46 — 47 i jedna czwarta, ostatn. drobne.
Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgja 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Holandja 360.75 — 361.47 — 360.03, Kopenhaga 119.10 — 119.39 — 118.81, Londyn — 26.69 — 26.76 — 26.62, N. Jork 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, N. Jork telegr. 5.31 i pół — 5.32 i trzy czwarte — 5.30 i jedna czwarta, Oslo 134.43 — 133.77, Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94, Praga 21.95 — 21.99 — 21.91, Sztokholm 137.60 — 137.93 — 137.27, Szwajcarja 173.30 — 173.62 — 172.86 Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 41.95 — 41.75, Helsingfors 11.75 — 11.73, Montreal 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta.

Tendencja nieco mocniejsza.

ZURYCH. N. Jork 306 i trzy czwarte, Londyn 15.40 i jedna czwarta, Paryż 20.20 i pół, Medjolan 24.10, Bruksela 51.67 i pół, Amsterdam 208.20, Oslo 77.40, Kopenhaga 68.75, Sztokholm 79.42 i pół, Berlin 123.30.

LONDYN. N. Jork 5.01 i trzynaście szesnastych, Paryż 76.13, Medjolan 63.71, — Bruksela 29.78 i pół, Zurych 15.53 i jedna czwarta, Amsterdam 739, Praga 121 i trzy ósme, Oslo 19.90, Kopenhagt 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.47.

PARYŻ. N. Jork 15.17 i trzy czwarte, — Londyn 76.19, Medjolan 119.10, Bruksela 255.75, Zurych 495, Amsterdam 1030 i pół, Praga 62.70, Berlin 610.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 6 sierpnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące i otrębach oraz egzekutywne kupno rzepaku. Pszenica, żyto, jęczmień, kasza hreczana oraz mąka pszenna potaniały. Tendencja nagół lekko zniżkowa. Usposobienie spokojne. Notowano loco Lwów: pszenica jedn. 19.75—20.25, zbiorowa 19—19.50, żyto I. 13—13.25, II. 12.75 —13, jęczmień jedn. 15.50—15.75, przemiał. 15—15.25, pastewny 14—14.25, kasza hreczana 23—24, mąka pszenna potaniała o 50 gr.

Notowano ceny loco wagon Lwów:
Następne notowania w piątek, dnia 7-go b. m.

OGŁOSZENIA

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. Grzegorz Karbowiak. 3605

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, P. K. U. Lwów — ogniomistrz Sarczyński Ludwik. 3609

MIESZKANIA

3 POKOJE, z kuchnią i przynależnościami. Kochanowskiego 48. 3567

TRZYPOKOJOWE, pełnokomfortowe mieszkanie, II piętro, od września wynajmę. Pawlikowskiego 4. (Kwiatkówka). 3587

MIESZKANIA 4 i 1 pokój, do wynajęcia, Romanowicza 11. 3573

4 POKOJE, kuchnia, komfort, Supińskiego 8. Wiadomość — dozorca. 3576

CZTERY POKOJE do wynajęcia, ul. Listopada l. 116. 3578

KARPIŃSKIEGO 9, 3 pokoje, kuchnia, komfort, do wynajęcia. 3579

PRZY NAJPIĘKNIEJSZEJ ulicy 5 pokoi — II. p., system korytarzowy. Kadecka 4. 3581

4 POKOJE, kuchnia, pokój, komfort, słoneczne do wynajęcia. Murarska 34, oglądać można godzina 14 do 16. 3583

POKÓJ z kuchnią, do wynajęcia. — Częstochowska 7 b. 3588

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Zadwórzańska 81. 3590

TRZY POKOJE, kuchnia, nowoczesny komfort, do wynajęcia. Nabielaka 14 a, tel. 203-42. 3591

TRZY POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Ormiańska 19. 3592

TRZY POKOJE, kuchnia, słoneczne, komfort, tanio do wynajęcia. — Heninga 9. 3593

DWA DUŻE POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Tarnowskiego 43. 3595

DWA POKOJE, przedpokój, kuchnia, komfort, do wynajęcia urzędnikowi państwowemu. Bonifratrów 6. 3596

2 PIĘKNE POKOJE, kuchnia, pełny komfort. — Wojtowska 2, róg Łyczakowskiej. 3598

2 POKOJE, przedpokój, na biuro. Zimorowicza 3/I. Telef. 264-88 3599

DO WYNAJĘCIA tanio, 6 dużych pokoji, 2 pokoje służbowe, 2 spiżarki, 2 przedpokoje — ogródek. Pełny komfort — centralne ogrzewanie, wysoki parter. Położenie piękne i blisko tramwaju. — Wiadomość: Głęboka 8/I. na prawo, lub telefon 210-79. 3550

5 POKOI, system korytarzowy, II p., Kadecka 4. 3582

POSZUKIWANA garsoniera z łazienką, umeblowana, okolica parku, z wiktem lub bez. Zgłoszenia do Dziennika pod „Legitymacja urzędnicza 9546". 3612

3 POKOJE, kuchnia, komfort. Głęboka 29, I. p. 3600

MIESZKANIE cztero-pokojowe, pełnokomfortowe, do wynajęcia przy Listopada (róg Grunwaldzkiej). — Wiadomość: telef. 278-18. 3601

CZARNIECKIEGO 2. Garsoniera dwupokojowa, przedpokój, piękna łazienka, zaraz do wynajęcia. 3608

POKÓJ, umeblowany, odnajmę osobie solidnej. Nowy Świat 3, parter. 3606

4 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 3603

2 POKOJE, kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Supińskiego 25. 3611

POKÓJ, przedpokój, umeblowany, komfort, klatka schodowa, do wynajęcia. Supińskiego 25. Gospodarz. 3610

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYWAN, lub kilim używany, średniej wielkości — kupię. Zgłoszenia do Admin. Dziennika pod „Kilim". 3546

KUPIĘ FUTRO karakułowe w dobrym stanie. Listy do Adm. „Gotówka". 3589

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

DYKTY I FORNIERY najtaniej zakupisz w składzie fabrycznym, Lwów — ŹRÓDLANA 3. Tel. 271-14

DOM - WILLĘ, z dużym ogrodem — urocze położenie — całą wolną — sprzedam. Dobromil, Prof. Jan Mazur. 3586

SKLEP spożywczy tanio sprzedam. Lwów, Bilińskich 50. 3594

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

SUMIENNA i uczciwa młoda urzędniczka z dobremi poleceniami, poszukuje posady kasjerki w sklepie lub instytucji. Zgłoszenia pod „Uczciwa". 3532

POSZUKUJĘ posady do dzieci, gospodarstwa, lub do szycia— miejscowość obojętna. Listy do Administracji pod „Solidna". 3575

WOLNE POSADY

ENERGICZNE, inteligentne Panie, przyjmiemy natychmiast do łatwej pracy za stałą pensją. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w piątek i sobotę, od godziny 10—14 w biurze okręgowem, Lwów — Chorążczyzny 5/II piętro. 3602

RÓŻNE

CZYSTOŚĆ odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, telef. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ męską zamieniamy na najmodniejsze materjały bieliskie. — Telefon 270-25. 3565

B. FUNKCJONARJUSZ P. P. Wydziału Bezpieczeństwa we Lwowie, poszukuje dozorcówki od 1 września b. r. Listy do Admin. Dz. Pol. „Bezpieczeństwo". 3574

SPRAWĘ LISTÓW trzeba załatwić, ktoś trzeci intryguje, powiada, że listów nieprzyjmuję. Barańska. 3607

POMOC LEKARSKA

364 **Dr. T. CHORĄŻAK** specjalista chor. skórn. i wener. **POWRÓCIŁ,** i ordynuje od 3—6 **ul. Kochanowskiego 26,** tel. 260-90

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15